Nr 63. Kraków, Piątek 18 Marca 1887. Rocznik XL.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[Pojedyncze] Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| [W] państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i inn]ych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

[Pre]numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy [z pie]niędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco [do A]dministracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
[A]dministracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia [S]. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń F. Silbe[r]steina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — [G]łówna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od [m]iejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. Nade[s]łane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr [I]I ul. Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. [R]aczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler [(t]akże w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenba[s]tei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. [W] Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 17 marca.

W Izbie poselskiej ukończono wczoraj szczegółową dyskusyę nad przedłożeniem bankowem i przyjęto w drugiem czytaniu zarówno nowy statut banku austro-węgierskiego, jak i dalsze z nim w związku zostające postanowienia. Sprawozdanie komisyi dla nietykalności posłów (ref. dep. Zawadzki) o żądaniu przyzwolenia na sądowo-karne ściganie dep. Pattaia za obrazę honoru dep. Wrabetza wywołało dłuższą dyskusyę. Lienbacher wychodząc z zasady, iż obraza nastąpiła w gmachu parlamentu, bo w korytarzach Izby zawołał Pattai: „Wrabetz myśli tak, jak żyd,“ mniema, iż zajście to winno być poddanem cenzurze prezydenta, jako zaburzenie porządku izbowego. Prezydent Smolka oświadczył, iż po za obrębem Izby nie posiada żadnej władzy dyscyplinarnej. Dep. Aug. Weeber przemawiał za przyzwoleniem na sądowe ściganie, a przeciw przyzwoleniu zabierali jeszcze głos: Lueger, Kopp i Türk. Referent Zawadzki oświadczył się za przyzwoleniem na sądowe ściganie, na które też przyzwolono 146 przeciw 37 głosom.

W miejsce ś. p. Kantaka wybranym został do sejmu pruskiego w okręgu wyborczym gnieźnieńsko-wągrowiecko-mogilnickim Kaźmierz Jarochowski.

O zamachu na cara wyraża się *Nordd. Allg Ztg* bardzo ostrożnie. Chce ona odczekać jeszcze bliższych, z autentycznych źródeł pochodzących objaśnień, nim w tej mierze jakiekolwiek wyrazi zdanie. Przeważna część dzienników niemieckich z *National-Ztg* na czele wnosi z wypadków petersburskich, że Rosya trudności wynikających ze stosunków wewnętrznych nie będzie chciała powiększać wytwarzaniem sobie dalszych zawiłości w sprawach zewnętrznych. Jedna tylko *Post* wyraża obawę, czy czasem „rozpacz“ nie popchnie cara do desperackich czynów.

Berlińskie *Polit. Nachr.* donoszą, że projektem ustawy o zaprowadzeniu podatku od wódki zajmują się już rządy i spodziewać się można przedłożenia go jeszcze w ciągu obecnej kadencyi. Z innych znów stron donoszą, że rząd zamierza zwołać ankietę, do której przeprowadzenia znawcy różnych stronnictw powołani być mają, w celu podania rządowi sposobności wymiarkowania, jaka forma tego podatku zdołałaby pozyskać sobie stanowczą większość w parlamencie. Na ostatku wymieniony sposób wzięcia się do rzeczy byłby najracyonalniejszy i mógłby najprędzej doprowadzić do celu.

W komisyi belgijskiej Izby deputowanych, zajmującej się kwestyą obwarowań linii rzeki Mozy, ma w tych dniach Brialmont dać ostatnie wyjaśnienia względem swego projektu. Spodziewano się zrazu gwałtownych starć między nim a p. Frère Orban, teraz jednak utrzymują, że i Frère Orban zaczyna uznawać konieczność większego upewnienia neutralności belgijskiej, i że po wyjaśnieniach, danych przez Brialmonta, tak wniosek komisyi polecający obwarowania, jak i zatwierdzająca ten wniosek uchwała Izby będą prawie jednomyślnemi.

Depretis zamierza podobno wzmocnić szeregi popierającego go zastępu w Izbie przez rozszerzenie ram ministerstwa, t. j. przez zaproponowanie Izbie utworzenia dwóch jeszcze tek ministeryalnych, przez rozdanie których mógłby pozyskać jeszcze ze dwóch ludzi wpływowych z łona opozycyi wraz z popierającemi ich gronkami. We Włoszech każda kwestya łączy w sobie zarazem kwestyę osób i dlatego postępowanie tego rodzaju jest stosunkami parlamentarnemi poniekąd wskazanem. Gdyby mu się to udać nie miało, zamierza podobno Depretis rozwiązać Izbę i próbować szczęścia w wyborach pod swym wpływem uskutecznionych.

Zamierza też podobno ministerstwo odświeżyć działanie swe w Massawie przez wysłanie znaczniejszej liczby wojska w celu zajęcia miejsc strategicznie ważnych nad granicą abissyńską i warownego osadzenia się w nich.

Wobec naprawienia się sytuacyi europejskiej, porę do czynnego wystąpienia w Afryce uważają teraz we Włoszech za stosowną.

O prawdopodobieństwie wszystkich przytoczonych tu szczegółów wnosić można z tego, że się nad niemi szeroko rozwodzi *Popolo romano* i zaleca je w sposobie rady udzielonej ministerstwu. Ponieważ zaś *Popolo romano* jest organem Depretisa, schodzi to prawie na to, że Depretis sam sobie tych rad udziela, podając je w tej formie jako *ballons d'essai* do wiadomości publicznej, aby ze sposobu, jak przyjętemi zostaną, ocenić, czy zamiar przeprowadzenia ich znajdzie w narodzie dostateczną ilość przychylnych chęci.

## KORESPONDENCYA „CZASU.“

**Wiedeń** 16 marca.

⊙ Wiele rzeczy się wyjaśnia, mianowicie pokojowy zwrot całej polityki zewnętrznej Rosyi. Dwa przekonania wpłynęły niewątpliwie na mądrość, przezorność, na kunktatorstwo tej polityki. Rosya m o ż e czekać, ale Rosya m u s i także czekać. Armia wcale jeszcze nie jest zreorganizowaną, mobilizacya trwałaby co najmniej trzy miesiące, a nadto zobaczono, że wojna dałaby niezawodnie sposobność do wybuchu wulkanów wewnętrznych. Konspiracyę konstytucyonalistów odkryto już przed kilku tygodniami i odtąd po całej Rosyi odbywają się aresztowania. Powołanie do Petersburga wszystkich gubernatorów miało i ten cel, żeby im dać nowe instrukcye odnośnie do tego prądu niezadowolenia, ogarniającego szerokie warstwy ludności i wojsko. Prąd ten, nieuciekający się na razie do gwałtownych środków, jest jednak bodaj czy nie groźniejszy dla despotyzmu, jak atentaty nihilistów. Nie jest przytem wykluczone, że, lubo konstytucyonaliści nie działają wcale w porozumieniu z nihilistami, ci jednak od nich finansowe zasiłki odbierają.

Wiadomości o aresztowaniach, z powodu wykrytej konspiracyi, zeszły się z wiadomościami o atentacie. Ztąd powstała zrazu niejasność i sprzeczność doniesień. Obecnie znaczenie wypadków tych zupełnie już jest wyjaśnione. Aresztowano kilkaset osób w Petersburgu i na prowincyi, zarówno z powodu konspiracyi, jak i z powodu niedalekiego atentatu. Oba te wypadki odkryły przepaście, i zupełnie mylną jest pogróżka *Post*, że carat i rząd będzie się chciał salwować za pomocą wojny.

Zobaczymy, czy i Katkow nie przelęknie się i nie przestanie dzwonić na alarm. Car zaś, dwór, rząd nie mają bezwarunkowo innej drogi, jak trzymać się monarchicznej i konserwatywnej polityki Niemiec i Austryi. Rosya i musi i może pozostać na tej drodze, gdyż stosunki tak się ułożyły, że na Wschodzie może Rosya bez wojny wszystko, co zechce, uzyskać, a mając wolne ręce, oddaje usługę Francyi, szachuje Niemcy, zachowuje sobie możność wyraźnego aliansu z Francyą.

Powołanie ks. Łobanowa miało zatem także na celu ułożenie na nowo całego pokojowego stosunku, a do motywów, które cara i rząd usposobiły pokojowo, przyłączyło się poprzednie wykrycie konspiracyi konstytucyonalistycznej. Że nowy zamach nihilistyczny cara i rząd tylko tem bardziej na tej drodze utwierdzić musi, to jest tutaj powszechnie i zgodnie uznawanem.

Dzisiaj zdarzył się w Izbie istotny skandal. Upadł jeden paragraf statutu bankowego, chociaż cała prawica za nim była, gdyż tylu posłów z prawicy brakowało. To się już poprostu nie godzi, tak lekko, czy tak leniwie pełnić obowiązki poselskie. Może też i komisya parlamentarna większości zanadto łagodnie, czy za wygodnie swoje funkcye pełni.

Epizod, odnoszący się do wykreślenia pozycyi jednego szefa sekcyi w ministerstwie oświecenia, niema żadnego politycznego znaczenia. Rozgłaszane tutaj plotki o bliskiem ustąpieniu ministra Dra Gautscha noszą już same w sobie wyrok śmieszności z powodu źródła, z którego pochodzą — jak zwykle jestto obskurny wymysł pewnych dzienników we Lwowie, telegrafowany tutaj na gaudium dla opozycyi. Oj „miotły, miotełki!“

**Poznań** 14 marca.

△ Komisya edukacyjna sejmu pruskiego zajmowała się przed kilku dniami sprawą petycyj, które kilkunastu ojców rodzin przesłało z Poznania do sejmu, żaląc się na to, że dzieci ich z oddziału polskiego przesadzono do oddziału niemieckiego, gdzie nie wolno im się uczyć języka ojczystego, a naukę religii pobierają w języku niemieckim. Petenci stwierdzają, że są Polakami i że życzeniem ich jest usilnem, aby dzieciom ich wolno było wychowywać się w tej narodowości, w jakiej się urodziły.

Sprawą tą zajmowała się komisya już na jednem z dawniejszych posiedzeń. Wtenczas twierdził przedstawiciel rządu, tajny radca Schneider, opierając się na osławionych „berychtach“ rejencyi poznańskiej, że dzieci te są pochodzenia niemieckiego. Z tego powodu uchwaliła komisya, aby zawezwać rząd, iżby zasięgnął od rejencyi poznańskiej dokładniejszej informacyi, mianowicie pod tym względem, czy wspomniani ojcowie rodzin są istotnie Niemcami. Nadesłany wskutek tego komisyi materyał przedstawia się bardzo nieszczególnie. Opiera się on na bardzo słabych, jedynie zewnętrznych ogólnikach, jak n. p. na tem, że nazwiska petentów miały w części zostać spolszczone, nadto na tem, że ojcowie tych dzieci są u r z ę d n i k a m i przy kolei i na innych podrzędnych stanowiskach! Dowody te były tak kruche i niedostateczne, że komisya dziesięć petycyj przesłała rządowi, upraszając o ponowne ich zbadanie. Dziwna procedura w państwie konstytucyjnem! Żadne prawo w Prusiech nie określa warunków, jak oznaczyć narodowość poddanych państwa, czy to Polaków, czy Litwinów itp. Skoro więc ktoś oświadcza, że jest Polakiem, to takie oświadczenie powinno wystarczyć, ale u nas dzieje się inaczej i pierwszy lepszy rektor szkoły ludowej może ojcu rodziny rzucić w twarz obelgę, że dziecko jego nie może należeć do tej narodowości, do której on sam, ojciec, się przyznaje. *Sic fata tulere!*

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę na anormalne stosunki, jakie przedstawiają elementarne szkoły poznańskie. Zwracałem na ten przedmiot już niejednokrotnie uwagę ogólnie, dzisiaj pozwolę sobie przytoczyć wiązankę szczegółów. Tak np. t r z e c i a szkoła miejska liczy według sprawozdania miejskiego za rok 1885/6 na 1320 dzieci katolickich tylko 280 protestanckich, ma jednakże na 26 nauczycieli t r z y n a s t u p r o t e s t a n t ó w i trzynastu katolików. Poznać można z tego różnicę między troskliwością o religijne wychowanie dzieci protestanckich a katolickich. Kierownikiem szkoły jest naturalnie rektor Niemiec i protestant, który równie jak nad innemi przedmiotami, tak i nad nauką katolickiej religii ma nadzór najwyższy. Nad poprawnością wykładu religii protestanckiej czuwają ewangeliccy pastorzy, natomiast duchowieństwu katolickiemu wstęp do szkoły jest niedozwolony, chociaż w Poznaniu istnieją nibyto „uregulowane“ stosunki kościelne. Zdaje się, że władza duchowna nie poczyniła jeszcze w tej mierze kroków odpowiednich.— Szkoła chwaliszewska na 1231 uczniów Polaków, liczy tylko 360 Niemców; między nauczycielami natomiast jest tylko 8 Polaków a 18 Niemców.

Nowy przykład poszanowania wiary i narodowości podają dzisiejsze nasze dzienniki. Trzy sieroty miejskie chowały się wraz z innemi sierotami w filipińskim zakładzie sierot na Śródce. Tak było od dawnych czasów, jak to widać ze sprawozdań miejskich. Teraz nagle powzięto inną myśl. Magistrat bowiem zawiadomił w tych dniach przełożoną tego zakładu, że od 1go kwietnia odbierze owe trzy dziewczątka, by je umieścić w ewangelickim zakładzie dyakonisek. Dziewczęta te są Polkami i katoliczkami. Należy się spodziewać, że władza duchowna, do której należy opieka nad religijnem wychowaniem młodzieży, nie omieszka zająć się tą sprawą.

Projekt podziału powiatów Księstwa i Prus zachodnich zajmował w tych dniach wybraną *ad hoc* komisyą Izby sejmowej. Referaty z posiedzeń komisyi są nadzwyczaj skąpe w szczegóły, ale informują nas o tem, w jaki sposób zbijali polscy członkowie komisyi, pp. Magdziński i Chłapowski, ten nowy projekt antypolski. Zadanie to nie mogło być trudnem; wystarczyło choćby tylko wskazać na to, że panowie landraci nie mogą być przeciążeni pracą, kiedy mają czas na kierowanie całą agitacyą wyborczą i sprawowanie funkcyi poselskiej tak w sejmie jak i w parlamencie, że więc projekt niema na celu poparcia interesów mieszkańców poszczególnych powiatów, lecz wyłącznie skierowany jest przeciwko żywiołowi polskiemu. W komisyi odrzucono projekt podziału powiatów wschowskiego i międzychodzkiego, może dlatego, że te okolice już i tak mocno są zniemczone, zgodzono się natomiast, chociaż nie wielką większością głosów, na podział pozostałych dziewięciu powiatów, i na utworzenie z powiatów mogilnickiego, szubińskiego i wągrowieckiego nowego powiatu żnińskiego. Niebawem projekt powróci pod obrady w plenum Izby, w których nasi posłowie nie omieszkają wykazać całej przewrotności rządu.

Wydział przyrodniczy Towarzystwa Przyjaciół Nauk pragnąc spopularyzować ostatnie wyniki badań z dziedziny nauk przyrodniczych, powziął bardzo szczęśliwą myśl urządzenia przez czas wielkiego postu szeregu odczytów dla jak najszerszych kół publiczności. W zeszłym tygodniu odbył się pierwszy odczyt; prelegent, p. Dr Roman May mówił o ziemi, jej kształcie, stanowisku w świecie planetarnym, ciężkości, erupcyach itd. Z przyszłych prelegentów wymieniają: radzcę Milewskiego, Dra Kusztelana i innych.

W mieszkaniu p. Chociszewskiego, znanego pisarza ludowego, który obecnie odsiaduje 9-miesięczną karę więzienną za przewinienia prasowe, odbyła policya temi dniami ścisłą rewizyą i zabrała wiele książek treści popularnej, wydanych dla ludu, które dotąd w setkach tysięcy egzemplarzy rozchodziły się swobodnie po całym zaborze pruskim.

Do Rzymu wysłane zostanie w tych dniach „Album Pamiątkowe“ dla JE. X. kardynała Ledóchowskiego. Będzie to dla X. kardynała bardzo miła pamiątka, album zawiera bowiem około 450 fotografij księży, którzy dotąd zachowali w wiernej pamięci wygnanego dostojnika Kościoła. Na pierwszej karcie znajduje się portret J. Eminencyi w otoczeniu prałatów i szambelanów papieskich z obydwóch naszych archidyecezyj. Po bokach widać katedry: gnieźnieńską i poznańską z herbami obydwóch archidyecezyj.

## Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 13 marca w południe posiedzenie, na którem przewodniczący Grocholski przedłożył najprzód nadesłaną do Koła prośbę Rady powiatowej krośnieńskiej o poparcie petycyi, wniesionej przez tęż Radę do Izby

## MICKIEWICZ i PUSZKIN

### przed pomnikiem Piotra Wielkiego.

(Dwa odczyty Włodzimierza S p a s o w i c z a w sali Ratuszowej d. 14 i 15 marca b. r.).

(Dokończenie).

II.

Nic prostszego na pozór jak wątek powieściowy „Jeźdźca Bronzowego.“ Ubogi kancelista, z trudem zdobywający sobie kawałek chleba, pcha z rezygnacyą przed sobą taczkę życia, bo mu je opromienia miłość. — Tam, po drugiej stronie Newy, w ubogim domku, mieszka wdowa z córką, bóstwem biednego kancelisty.— Nadchodzi powódź. Kochanek, rozłączony z swym ideałem, trawi godziny wśród strasznych przypuszczeń i udręczenia. Z narażeniem życia przeprawia się na drugą stronę wzburzonej rzeki.... wierzba tylko wskazuje miejsce, kędy stał domek. Nieszczęśliwy dostał pomięszania zmysłów. Żywił się darowanym kęsem chleba, włóczył się w podartem odzieniu, dzieci kamykami za nim ciskały... Raz w nocy, błądząc bezwiednie, zaszedł przed pomnik Piotra W. — Odżyły w nim wspomnienia. Z tego miejsca w dzień powodzi spoglądał ze ściśnionem sercem na przeciwległy brzeg... Rozpacz wezbrała w nim: z zaciśniętych ust wyszła groźba i przekleństwo carowi. — W tejże chwili wydało mu się, że oblicze rozgniewanego władcy ku niemu się zwróciło. Strach zdjął waryata; począł uciekać, ale w ślad za nim puścił się jeździec bronzowy i ścigał go, ścigał bez końca. Na pobliską wysepkę zniosła swego czasu Newa ów domek ubogi, którego tak zapamiętale szukał kiedyś kancelista; trupa jego znaleziono na progu i na wysepce pochowano.

Ni to sielanka, ni elegia, utwór dziwny, niejasny na pozór. Ale jak w „Onieginie“ upatrywał już Mickiewicz wizerunek duchowy autora, tak pod lichą postacią kancelisty kryje się znów Puszkin, tylko w nowej fazie. Był pierwotnie inny plan poematu; Puszkin chciał utwór swój nacechować sarkazmem: Biuralista Jezierski, którego dziad jeszcze 12ma tysiącami „dusz“ władał, potomek dobrze zapisanej w dziejach narodu szlachty, ujrzał się w konieczności pracowania na chleb powszedni. Pochlebcy, intryganci wkradli się w łaski dworu — stara szlachta odsunięta na bok, zapomniana. Poemat miał urość na satyrę przeciwko nowemu porządkowi. Wogóle zauważono w owym czasie znaczną zmianę w usposobieniu Puszkina. Poeta szukał w archiwach wzmianek o swych przodkach, ostentacyjnie wyrzekał się tytułu szlachectwa, aby nie stawać na równi z świeżo utworzoną szlachtą, której nie szczędził przekąsów, jak np. w sławnym „Rodowodzie“ (*Moja rodosłownaja*) z 1830 roku. Satyra jednak, zakrojona na wielkie rozmiary, zmalała czasem do tych granic, w jakich się dziś „Jeździec Bronzowy“ przedstawia. Jakież powody tego uszczuplenia? Annienkow, krytyk, wielbiciel poety, mniema, że względy li tylko estetycznej natury skłoniły Puszkina do pominięcia monologu dłuższego, który pierwotnie zawierał złorzeczenia szaleńca. Dwa najgłówniejsze epizody: opis powodzi i statuy jeźdźca musiałyby zmaleć wobec grozy monologu, a tego poeta chciał uniknąć.

Prócz względów estetycznych niemałego jednak znaczenia były ówczesne warunki cenzuralne. Skreślił je p. Spasowicz w krótkim, ale mistrzowskim zarysie. Prądy cywilizacyjne w Rosyi charakteryzuje gwałtowna krańcowość. Nie spokojnie, ale w podskokach niemal konwulsyjnych postępuje idea kierownicza; graficznie da się to uzmysłowić linią pionową, która załamuje się nagle i stromo spada. Reakcya po upadku Napoleona dawała dotkliwie uczuć swe panowanie. Mikołaj oględny i systematyczny rozciągał nad wszystkiem opiekę.

Cenzura począwszy od przywileju noszenia bród, a skończywszy na katedrze profesorskiej, wszędzie znaczyła swe ślady. Nawet patryotyzm nie mógł się rozlewać zbyt szeroko; wskazanem musiał płynąć korytem. Wśród zastoju umysłowego przyzwyczajono się cenić pewne uświęcone powagi. Taką powagą był na owe czasy Karamzin, niegdyś „wolnodumiec,“ pod koniec życia zagorzały stronnik absolutyzmu. Nawet takie, zkądinąd godne uznania osoby, jak Piotr ks. Wiaziemskij, nakładały pęta na swobodę myśli. W podaniu do ministeryum oświaty skarży się Wiaziemskij, że cenzura znosi spokojnie egzystencyą czasopisma *Telegraf*, wydawanego przez Polewoja. Wszak była tam krytyka Karamzina, był artykuł Lelewela! Chcąc wreszcie jednym rysem zaznaczyć rodzaj znaczenia i wpływu Karamzina na społeczeństwo rosyjskie, p. Spasowicz przyrównał go do Katkowa. Był to Katkow z czasów Mikołaja.

Wiaziemskij pisząc swą denuncyacyą do ministeryum oświaty nie miał żadnych osobistych niechęci; co ciekawsze, Puszkin list Wiaziemskiego czytał i pochwalił.... Jest to dostateczną ilustracyą ówczesnego nastroju w społeczeństwie rosyjskiem.

Puszkin, zanim przystąpił do charakterystyki Piotra W. w „Jeźdźcu bronzowym,“ zajrzał wprzód do archiwów, które od r. 1831 stanęły mu otworem. Mniemał, że wydobędzie z nich nieznane klejnoty, z których uwije dyadem na skronie bohatera. Naród oczekiwał apoteozy wielkiego cywilizatora. Puszkin pod wpływem Karamzina do apoteozowania był skłonny; czemże się dzieje, że „Jeździec bronzowy“ nie ziścił oczekiwań ogółu, nawet samego poety?

Do dwu wyżej wymienionych powodów uszczuplenia poematu, tj. względów estetycznych i cenzuralnych, przyłączył się trzeci, najistotniejszy: oto w ostatnich latach życia swego zachwiał się Puszkin w swych dotychczasowych przekonaniach i ideałach politycznych i społecznych. Wielki reformator Piotr, pierwotne bożyszcze myśli Puszkina, zaczął w oczach poety coraz to więcej tracić z aureoli. Na to obniżenie ideału historycznego wpłynęły według Annienkowa dwie okoliczności. Najpierw wybujanie przekonań arystokratycznych u Puszkina; następnie wejrzenie w dokumenty historyczne, akta Piotra W., z których krwawa strona działalności Piotrowej zbyt wstrętnie się zarysowała przed poetą. Obie te okoliczności, zmieniające ideały polityczne Puszkina, objaśnia p. Spasowicz wszechstronnie, na tle szerszem współczesnych prądów społecznych w Rosyi.

Do towarzystwa t. z. „grudniowców,“ partyi zamierzonego przewrotu z r. 1825, Puszkin nie należał czynnie. Była przecież solidarność w ideach i uczuciach, może najlepiej uwydatniona w wierszu „Wieś“ z r. 1819. Poecie, oddychającemu swobodnie wśród ciszy sielskiej, mąci i zatruwa spokój myśl przykra: Bez względu na łzy, na jęki poddanych, pan tuczy się cudzym trudem; chłop, jak bydlę juczne niesie swe jarzmo aż do grobowej deski. „O gdyby głos mój umiał serca trwożyć!“ woła poeta. „Czyż ujrzę, przyjaciele, naród swobodnym, poddaństwo na skinienie cara zniesionem, i czyż zejdzie nakoniec prześliczna zorza swobody nad ojczyzną?“

Grudniowcy — to zastęp ludzi najszlachetniejszych, ale nie liczących się z masami społeczeństwa swego. Wychowani przez Francuzów w ideach Rousseau'a, pieścili w duszy ideał swobody, zniesienia poddaństwa, zaniechania waśni plemiennych... Cudnie marzyli — srodze ich zbudzono! Zniweczenie spisku pociągnęło za sobą upadek programu całego stronnictwa. Do wykolejonych należał i Puszkin. Ale mylnie ocenia go Mickiewicz w prelekcyach swych, twierdząc: *il perdit le courage et l'enthousiasme politique, il commença à déchoir: on put s'en apercevoir à ses poésies...* Owszem, z utworów z r. 1827 widnieje ta najpiękniejsza cecha charakteru Puszkina, przywiązanie niezłomne do nieszczęśliwych skazańców. Z *Orędzia*, posłanego na Sybir grudniowcom, bije silne współczucie i oczekiwanie rychłej amnestyi. Rzewny nastrój panuje w małym klejnociku, zatytułowanym *Arion*. Poeta porównywa grudniowców do żeglarzy na statku. Burza zmiotła statek z żeglarzami, tylko poeta wyrzucony na brzeg, osierociały po wszystkich towarzyszach, dawne pieśni nuci. Puszkin nie opuścił rąk po katastrofie; chciał stworzyć inny ideał przyszłości. I jego, podobnie jak Mickiewicza, zaprzątały zagadnienia etyczne, i on też chciał zanucić „pieśń szczęśliwą.“ Puszkin najwidoczniej przetwarzał się wewnętrznie. Przyszły jego kierunek twórczy był jednak zagadką dla Mickiewicza: *Que se passait-il dans son âme? Aspirait-elle en silence le souffle de cet esprit, qui anime les productions de Manzoni, de Pellico.... ou bien, son imagination travaillait-elle à incorporer les idées du genre de celles de Saint-Simon et de Fourier?* Mickiewicz w ustępie tym przeczuł niemal obie drogi, któremi myśl rosyjska później kroczyć poczęła, ale przysądzając kierunki te Puszkinowi, pomylił się, już dla tej tylko przyczyny, że myślał o dawnym Puszkinie, z jakim przed pomnikiem Piotra W. rozmawiał. Nie wiedział, że poeta rosyjski, nie umiejąc płynąć przeciw wodzie, był już wtedy gorącym rządu stronnikiem. Jeszcze 1830 r. łudził się nadzieją amnestyi; kwestye polityczne odczuwał sercem, nie głową. Ten oportunizm w połączeniu z wpływami atmosfery lat dziecięcych doprowadził Puszkina do jednej jeszcze krańcowości. W krytyce poglądów Polewoja na feudalizm w Rosyi żałuje, że zamiast feudalnych stosunków wybujało bojarstwo (t. z. miestniczestwo), prowadzące z natury rzeczy do kastowości. Konieczność dziedzicznej szlachty — oto wynik przezierający z krytyki poglądów Polewoja. Szlachta miała być rękojmią bezpieczeństwa dla klas pracujących; wogóle pojęcie o obowiązkach stanu uprzywilejowanego miał Puszkin jaknajidealniejsze. Annienkow, zachwycony takiem zapatrywaniem ulubionego poety, nie waha się i Mickiewicza powołać na świadectwo, twierdząc, że poeta polski nie różnił się w poglądach na szlachectwo niczem od Puszkina. P. Spasowicz dał krótką odprawę temu bałamuctwu rosyjskiego krytyka; Annienkow poplątał znaczenie tradycyj arystokratycznych, wynikłych z dziejowego procesu, z mrzonkami historyozoficznemi Puszkina. Mickiewicz porównywując państwo do statku rybackiego, za przewodnika w nim nie uważał szlachectwa; iglicą magnesową jest zdaniem jego miłość Ojczyzny.

Ta połączy i wielkich i małych w wspólnem dążeniu. Puszkin marzył o tem, aby szlachta stała się puklerzem wolności ogólnej; tymczasem jej to głównie, szlachcie rosyjskiej, przypisać trzeba znaczne opóźnienie wyswobodzenia włościan. Tężały z biegiem lat dawne nałogi poety: niegdyś w wierszu „Wieś“ ubolewał nad dolą kmiecą, teraz nie szczędził chłopom swym nazwy chamów, ani innych dotkliwszych dowodów swej samowoli. Oportunizmu maska poczęła już przyrastać do twarzy. Powojowi nikłemu zdawało się, że nagina dąb... I w oportunizmie są granice, których przekroczyć nie wolno. Otóż i jeden zgubny wpływ na twórcę „Jeźdźca Bronzowego.“ Drugim były studya archiwalne. Wobec mnóstwa faktów najsprzeczniejszej natury postać reformatora zaczęła się dwoić w oczach poety. Do jasnego poglądu na działalność Piotra W. nie wzniósł się Puszkin. Ale bo też nie prędko dojdzie doń historya. Działalność Piotra W. była jednym z „hucznych lotów olbrzymich ptaków.“ Dla idei wszechpotęgi państwa kładł car wszystko w ofierze, nawet dziecko własne. Ale w tej ogromnej maszynie, którą tworzył, nie zostawił miejsca dla serca; ztąd chyba w budowie. Zaradzić jej zadaniem obecnego pokolenia.

Szkoda, że krótkość czasu zapewne nie dozwoliła p. Spasowiczowi zajmujących i oryginalnych swych zapatrywań na Piotra W. bliżej objaśnić i uzasadnić dokładniej. Byłby to obfity materyał do jeszcze jednego odczytu. — W konkluzyi poglądów swych na pokrewne myślą utwory obu poetów, zaznaczywszy wpływ niezmierny obu na ich społeczeństwa, przyrównał p. Spasowicz Mickiewicza do granitowej skały, Puszkina do fali to wznoszącej się, to opadającej. Porównanie wymowne i nie dwuznaczne. — Należy jednak pobłażliwie sądzić Puszkina, uwzględnić fatalne warunki, które krzywiły wzrost ducha, pojmować go nie w odosobnieniu, ale na szerszem tle współczesnego mu otoczenia. Natenczas znajdzie on w oczach naszych sympatyą i współczucie, jakiego mu nie odmawiał moralny nasz wódz, Adam Mickiewicz.

Trudno w dwu odczytach zmieścić więcej oryginalnych wywodów, więcej siły argumentacyjnej i przenikliwej analizy psychologicznej. Obarczony bogactwem materyału mowca, nie dba o retoryczną ogładę okresów, ledwie dozwala zdążyć za pochodem swych myśli. Nie olśniewa, nie czaruje wykwintnym doborem słów, a mimo to wrażenie pozostawi trwałe, jak trwałą jest wartość naukowa jego najnowszej pracy.

Józef Kallenbach.

poselskiej, iżby nie dopuściła, aby w traktacie z Rumunią zastrzeżono otwarcie granicy państwa dla bydła i zboża rumuńskiego.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad przedmiotami, będącemi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Sprawozdawca komisyi izbowej, roztrząsającej sprawy tyczące się nietykalności poselskiej, poseł Zawadzki przedłożył wniosek tej komisyi, aby Izba przyzwoliła na wytoczenie procesu posłowi Pattaiowi, oskarżonemu o obrazę honoru, i ten wniosek komisyi w przemowie uzasadniał.

Dłuższe rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos posłowie Smolka, Grocholski, Hausner, Starzyński, Chamiec, Rosenstok i Ruczka, a wśród tych rozpraw p. Hausner postawił wniosek, aby posłowie polscy głosowali w Izbie przeciw temu wnioskowi komisyi. Przystąpiono do głosowania. Koło przyjęło wniosek posła Zawadzkiego, ażeby głosować w Izbie za wnioskiem komisyi.

Dalej przewodniczący poseł Grocholski poddał pod rozprawy Koła przedłożony Izbie poselskiej przez jej komisyę wojskową projekt ustawy o zaopatrywaniu wdów i sierot po oficerach i żołnierzach armii, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Na wezwanie przewodniczącego, członek tej komisyi poseł Chrzanowski wyłuszczył zasady projektowanej ustawy, którą po długich rokowaniach pomiędzy ministrami obrony krajowej i ministrem wojny z jednej strony, a ministrami skarbu austryackim i węgierskim z drugiej strony ułożoną została; dalej wskazał poprawki, poczynione w rządowym projekcie ustawy przez komisyę izbową wojskową, która, aby nie odwlekać przyjścia do skutku ustawy, ograniczyła się do poprawek uznanych za konieczne, a te same poprawki przyjęła właśnie także komisya wojskowa Izby poselskiej węgierskiej. Wreszcie wniósł, aby posłowie polscy głosowali w Izbie za projektem ustawy w brzmieniu przedłożonem przez komisyę izbową, bo chociaż ustawa wymaga jeszcze może w kilku miejscach poprawek, jednak uchwalenie ich odroczyłoby znowu na lat parę przyjście do skutku ustawy tak upragnionej przez ludność, a którato ustawa musi być zgodnie uchwaloną przez wszystkie cztery Izby obu parlamentów.

Drugi polski członek tej komisyi, poseł Klucki, uzupełnił kilku szczegółami przedstawienie poprzedniego mowcy. Przewodniczący, poseł Grocholski, popierając wniosek posła Chrzanowskiego, wniósł, aby obok tego wniosku Koło uchwaliło głosować w Izbie przeciw poprawce, która prawdopodobnie wniesioną będzie, a która dąży do tego, iżby ustawa zaprojektowana obowiązywała wstecz, co nałożyłoby wielki ciężar na skarb państwa. Oba wnioski uchwalono jednogłośnie.

Wreszcie przewodniczący, poseł Grocholski, zaprosił komisyę, wybraną przez Koło polskie dla przedsiębrania starań w ministerstwie obrony krajowej w celu, iżby ministerstwo to przypuściło spółki rękodzielników galicyjskich do współubiegania się w teraźniejszych nadzwyczajnych dostawach odzieży, obuwia i przyborów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia, aby zdała sprawę z przebiegu i wyniku swych starań.

Członek tej komisyi p. Chrzanowski opowiedział szczegółowo przebieg i rezultat starań komisyi w ministerstwie obrony krajowej, uwieńczonych po części pomyślnym skutkiem, gdyż ministerstwo to postanowiło jedną dziesiątą część dostawy mundurów, obuwia, bielizny i innych wyrobów z sukna, skóry i płótna dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia (o którą to $^1/_{10}$ część dostaw nadzwyczajnych nie zawarto jeszcze kontraktów z wielkiemi kompaniami fabrykantów), poruczyć wyłącznie tym rękodzielnikom, którzy we własnych warsztatach te przedmioty wyrabiają. Odpowiednie obwieszczenia rządowe wydało też ministerstwo 28 lutego r. b. Prócz tego ministerstwo obrony krajowej oddało na drogę powszechnej konkurencyi dostawę dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia różnych drobnych przedmiotów w znacznych bardzo ilościach i odpowiednie urzędowe obwieszczenie wydało dnia 20 lutego r. b.

Następnie delegaci Chrzanowski i Czerkawski opowiedzieli o krokach swoich, które podczas obrad Delegacyj wspólnych z polecenia Koła poselskiego polskiego poczynili do ministra wojny i jeneralnego intendanta armii w celu: po 1-sze, aby do współubiegania się w teraźniejszych nadzwyczajnych dostawach dla armii przypuszczono także spółki rękodzielników; po 2-gie, aby ministerstwo wojny założyło w kraju naszym wojskowe składy mundurów i utworzyło tam komisyę mundurową odbiorczą. Na wszelkie przedstawienia delegatów, minister wojny oświadczył, że o teraźniejsze nadzwyczajne dostawy dla armii zawarł już umowy z wielkiemi kompaniami fabrykantów, z któremi przed paru laty zawarł kontrakty o zwykłe dostawy dla armii, i które to kompanie dają ministerstwu zupełną rękojmię wykonania dostaw w terminie ściśle według warunków. Jednak ministerstwo wojny odpowiadając żądaniom delegatów i uchwale całej Delegacyi, bada, pod jakiemi warunkami, po wyjściu kontraktów z wielkiemi kompaniami o dostawy dla armii, mogłyby także spółki rzemieślników brać udział w późniejszych dostawach dla wojska. Minister dalej oświadczył, że teraz nie może założyć w Galicyi składu mundurów i przyborów wojskowych, i utworzyć tam komisyi odbiorczej; zaś jeneralny intendent sądził, że to później stać się może. Przeto teraz spółki rękodzielników galicyjskich ubiegać się mogą o dostawy mundurów, obuwia, bielizny i różnych wyborów tylko dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Zdający sprawę delegat Chrzanowski wniósł w konkluzyi, aby nie zrażając się tym na teraz niepomyślnym rezultatem kroków do ministerstwa wojny, starali się dalej tak członkowie Delegacyi, jak i komisya Koła, iżby ministerstwo wojny teraz przygotowało, a po wyjściu istniejących kontraktów z trzema wielkiemi kompaniami zaprowadziło tę zmianę w systemie dostaw dla armii, aby rozpisywano licytacye w drodze składania ofert na dostawy nie dla całej armii ogromnej ilości mundurów, obuwia i przyborów wojskowych, ale partyami dla każdego korpusu oddzielnie, i aby przy każdym korpusie była komisya odbiorcza mundurowa, oraz skład mundurów i przyborów wojskowych. Taka zmiana w systemie dostaw, zwiększając konkurencyę, bo o dostawy częściowe dla każdego korpusu ubiegałaby się większa liczba spółek, byłaby korzystną nietylko dla produkcyi krajowej, ale i dla skarbu państwa.

Wniosek ten, poparty przez posłów Mochnackiego i Kopycińskiego, Koło przyjęło i poleciło komisyi dalsze w tym kierunku starania.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski mówił także o krokach swoich do ministerstwa wojny w celu poparcia petycyj Izby handlowej krakowskiej i Rady powiatowej wielickiej o zniesienie uciążliwych „rewersów demoliacyjnych,“ które dawać muszą budujący lub przebudowujący wszelkie budynki w bardzo szerokim pasie między fortyfikacyami i przed niemi; rewersów, w których się obowiązują, że budynki te zburzą własnym kosztem, a bez wynagrodzenia; należy przynajmniej domagać się rozszerzenia okręgu, w którym wolno budować lub naprawiać domy bez dawania takich rewersów i ograniczyć dawanie rewersów tylko do budowli nowych przed pasem zewnętrznych fortyfikacyj.

Szczegóły tego sprawozdania z czynności komisyi Koła i Delegatów polskich pomijamy tu dzisiaj, gdyż na wniosek posła Grocholskiego, Koło uchwaliło, aby było ogłoszone o tem szczegółowe sprawozdanie.

# Sprawy miejskie.

### Posiedzenie Rady miejskiej dnia 16 marca.

Przewodniczący Prezydent Dr Szlachtowski.

Z pomiędzy pism, odczytanych na wstępie posiedzenia, wymienić należy znane już pismo Wydziału krajowego o pożyczce bezprocentowej 3000 złr., spłacalnej w ciągu lat 10, dla tutejszego Bazaru wyrobów krajowych. Prócz tego odczytanem zostało pismo restauratorów krakowskich, aby kupcom tutejszym i właścicielom handli korzennych wzbroniono prowadzenia kuchni publicznych i podawania ciepłych potraw w sklepach korzennych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wiceprezydent Dr Schmidt w imieniu Prezydyum uzasadnia potrzebę wyboru dwu członków Rady do komisyi gminnej, oceniającej, czy pospolitak jest niezdolnym do służby wojskowej, oraz wyboru dwu członków Rady do komisyi dla taks wojskowych. Według propozycyi wiceprezydenta Dra Schmidta, uczynionej w imieniu Prezydyum, Rada wybiera do pierwszej komisyi r. m. Fedorowicza i Murtenbauma, jako zastępcę r. m. Witalisa Szpakowskiego; do komisyi zaś dla taks wojskowych r. m. Armółowicza i Dra Pieniążka, jako zastępcę r. m. Spirę.

Po uchwaleniu ekstabulacyi czynszu, uzasadnia r. m. Dr Pieniążek konieczność wniesienia do trybunału administracyjnego zażalenia przeciw ministerstwu handlu w sprawie kolei opasującej Kraków, która pójdzie wałami i przetnie niektóre ulice. Kiedy komisya obchodziła trasę tej kolei, reprezentanci gminy postawili umotywowane życzenia ze względu na interes miasta, mianowicie co do szerokości i wysokości podjazdów przez ulice, przez które kolej przechodzić będzie, oraz co do stacyi przy ul. Zwierzynieckiej. Ministerstwo życzeń tych nie uwzględniło, dlatego mowca czyni następujące wnioski:

„Rada miasta uchwali: *a*) Wniesienie zażalenia do trybunału administracyjnego przeciw reskryptowi Ministerstwa handlu z d. 29/11 1886 l. 38.900, którym nie uwzględniono żądań i zastrzeżeń, jakie imieniem gminy miasta Krakowa, komisya kolejowa z powodu budowy kolei opasującej Kraków, mianowicie co do urządzenia stacyi, co do wymiaru przejazdów w ulicach i co do dojazdów poczyniła; *b*) wniesienie przedstawienia do Ministerstwa handlu przeciw temu reskryptowi i *c*) wniesienie petycyi do Koła polskiego w Wiedniu o poparcie w Ministerstwie powyższych żądań gminy miejskiej.“

Wnioski te przyjęła Rada bez rozpraw.

Wiceprezydent Friedlein, jako sprawozdawca sekcyi ekonomicznej, uzasadnia wnioski, wskazujące postępowanie gminy z realnością poszpitalną św. Ducha, obok której ma stanąć nowy teatr. Bardzo plastycznie przedstawił sprawozdawca stan, jaki się obecnie przedstawia i zmiany, jakim realność ta ulegać będzie w chwilach wznoszenia się i ukończenia budowy teatru. Na planie bowiem stopniowo usuwał referent naklejone części gmachu, aż przedstawił się widok całości w ostatnim momencie. Przedstawienie to plastyczne i sprawozdanie jędrne wiceprezydenta przyjęła Rada oklaskami, jednogłośnie prawie uchwalając przedłożone sobie wnioski. Wnioski te brzmią:

1. Przenieść magazyn miejski materyałów budowlanych, znajdujący się w ogrodzie budynku poszpitalnego św. Ducha na parcelę, wydzieloną z realności miejskiej, położonej przy ulicy Krowoderskiej pod l. 44, zwanej Maślakówką, przed rozpoczęciem budowy teatru.

2. Przenieść tak zwaną halę licytacyjną na dziedziniec w Ratuszu, przed rozpoczęciem budowy teatru.

3. Zburzyć część środkową wewnętrzną budynku poszpitalnego św. Ducha, przed rozpoczęciem budowy teatru.

4. Zburzyć część skrzydła zachodniego budynku poszpitalnego św. Ducha, po ukończeniu budowy teatru.

5. Pozostawić skrzydło wschodnie budynku poszpitalnego św. Ducha, aż do przeniesienia aresztów miejskich i przebudowania tego skrzydła na dom dla probostwa św. Krzyża.

6. Pozostawić część środkową budynku poszpitalnego św. Ducha, aż do uchwał, w przyszłości przez Radę miejską w tym względzie powziąść się mających.

R. m. Dr F. Jakubowski przedkłada Radzie wnioski w sprawie nabycia na własność gminy starego gmachu teatralnego. Wnioski te przyjmuje Rada również bez rozpraw. — Są one następujące:

1. Oświadczyć Wysokiemu rządowi zamiar gminy m. Krakowa nabycia realności w Krakowie, będącej własnością skarbu państwowego, w której się teatr znajduje, pod następującemi warunkami: a) gmina miasta Krakowa zapłaci Wysokiemu skarbowi państwa za namienioną realność tytułem ceny kupna 9000 złr. b) wypłata tejże ceny kupna nastąpi zaraz przy spisaniu umowy kupna w ten sposób, że gmina miasta Krakowa przyjmuje do zapłaty ciężary hipoteczne ciążące na tejże realności, zaś reszta 807 złr. 86 ct. (lub jaka przy spisaniu masy obliczoną zostanie) natychmiast wypłaconą zostanie.

2. Oddanie realności Nr 232 Dz. I w posiadanie i używanie gminy m. Krakowa nastąpi dopiero po ekspiracyi umowy z przedsiębiorcą teatralnym zawartej, z ostatnim grudnia 1890 r. się kończącej. Aż do końca grudnia 1890 r. rząd używać będzie namienionej realności i ponosić będzie ciężary, z wyjątkiem ciężarów hipotecznych, które zaraz przy spisaniu umowy przez gminę przejętemi będą.

3. Na tych warunkach spisaną będzie umowa kupna i sprzedaży między Wysokim skarbem i gminą m. Krakowa, dozwalająca zaintabulowania gminy m. Krakowa właścicielką realności.

4. Upoważnia się p. Prezydenta, by poczynił starania u Wysokiego rządu o nabycie dla gminy m. Krakowa realności Nr 232 Dz. I w Krakowie pod warunkami powyżej określonemi, niemniej do zawarcia i podpisania takiejże umowy upoważnia się p. Prezydenta tudzież radców miejskich Dra Faustyna Jakubowskiego i Stefana Muczkowskiego.

R. m. Dr Pieniążek w imieniu sekcyi prawniczej uzasadnia następujące wnioski:

1. Zezwala się p. Janowi Łapińskiemu, właścicielowi realności Nr 4 i 6 Dz. VI na założenie w tejże realności dostępu prywatnego 13·5 metra szerokiego, zamykanego, pod warunkiem, że p. Jan Łapiński złoży deklaracyę, moc dokumentu hipotecznego mającą, którą się zobowiąże: a) iż dostęp ten odstąpi darmo gminie m. Krakowa na otwarcie i założenie ulicy publicznej, gdy tego gmina m. Krakowa zażąda; b) iż dostępu tego w tylnej jego części, do realności Baruchów pod Nr 7 Dz VI przytykającej, żadnym budynkiem nie zamknie; c) iż dla dostępu tego utworzy osobne ciało hipoteczne i na niem zastrzeżone powyżej prawa gminy m. Krakowa hipotecznie zabezpieczy.

2. Co do wybrukowania, oświetlenia tego dostępu i innych zastrzeżeń policyjnych, odsyła się sprawę Magistratowi do załatwienia zgodnie ze względami porządku i publicznego bezpieczeństwa. Przyjęto.

R. m. prof. Dr Domański, jako sprawozdawca komisyi sanitarnej, przedkłada następujące wnioski: Na wydatki z powodu wzięcia udziału gminy miasta Krakowa w wystawie higienicznej w Warszawie, wyznacza się kredyt w kwocie 600 złr.

R. m. Birnbaum postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad tą sprawą. W obronie wniosku przemawiali r. m. Dr Pareński i Dr Jordan, wykazując, iż Kraków ma urządzenia sanitarne o tyle wzorowe, iż z niemi na wystawie wystąpić może i pochlubić się niemi. Urządzenia te wzorowe będą też stanowić zaletę, aby obcy do Krakowa przybywali. Wnioski komisyi sanitarnej przyjęto.

R. m. Matusiński w imieniu sekcyi ekonomicznej motywuje następujące ważne dla rozwoju miasta wnioski:

1. Zatwierdza się plan sytuacyjny, obejmujący projekt ulic nowych w dzielnicy IV i zezwala się na otwarcie ulicy łączącej ulicę Łobzowską z ulicą Strategiczną i Karmelicką, oraz na otwarcie drugiej ulicy, łączącej ulicę powyżej wspomnianą z ulicą Batorego.

2. Wzywa się Magistrat, aby o nabycie gruntów, potrzebnych na te ulice, o ileby grunta te gminie miasta Krakowa nie zostały bezpłatnie ofiarowane, przeprowadził z dotyczącymi właścicielami odpowiednie rokowania. Przyjęto bez rozpraw.

W dalszym ciągu uchwalono odprzedać grunt miejski, przed realnością p Szafrańskiego przy ul. Kopernika, uchwalono pokrycie wydatków z tytułu budowy kanału betonowego w ul. Krakowskiej, zapewniono wreszcie przyjęcie do gminy następującym osobom: Józefowi Policzkiewiczowi (bez taksy); za opłatą taksy 10 złr.: Piotrowi Jadowskiemu, Janowi Sygietyńskiemu, Antoniemu Karbowiakowi, Klarze Kaczkowskiej, Lucynie Zaleszkiewiczowej i Włodzimierzowi Łuskinie. Za opłatą taksy 25 złr.: Antoniemu Zarachowiczowi, Mendlowi Rozonowiczowi i Jakóbowi Olejakowi; za opłatą taksy 50 złr. Mailechowi Rosemu.

Na tem zakończono posiedzenie jawne, a przystąpiono do poufnego.

# Kronika miejscowa i zagraniczna.

### Kraków 17 marca.

— **JE. X. biskup Dunajewski** wczoraj wieczorem powrócił z Wiednia. — P. Spasowicz odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **P. Czyszczan**, jeneralny adwokat, złożył już urzędowanie jako prezes tutejszego sądu karnego w ręce p. Łobaczewskiego, radcy sądu karnego. P. Czyszczan w tych dniach wyjedzie na swą zaszczytną posadę do Wiednia.

— **Prezydent miasta** udzielił z odsetek od fundacyi uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dla rzemieślników krakowskich w myśl art. IX aktu fundacyjnego zapomogę Jakóbowi Etwanikowi, czapnikowi, i Feliksowi Kasprzyckiemu, szewcowi, każdemu po 90 złr.

— **Magistrat** udzielił na zasadzie upoważnienia Namiestnictwa p. Anastazemu Redykowi koncesyę na budowniczego.

— **Na wczorajszem** poufnem posiedzeniu Rady miejskiej zamianowanym został dotychczasowy aplikant konceptowy Magistratu, p. Zygmunt Foelkel, adjunktem konceptowym. P. Foelkel pozostaje i nadal w biurze skarbowem Magistratu.

— **Na raucie**, który się odbędzie za staraniem hr. Adamów Krasińskich w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w niedzielę (20go b. m.) wieczorem, dasłyszeć, jak się dowiadujemy, prześliczny swój głos, p. Wanda Van der Meere, co powinno stać się *the great attraction* wspomnionego wieczoru.

— **Posiedzenie** Towarzystwa technicznego krakowskiego odbędzie się d. 22go b. m. w sali hotelu „pod Różą,“ na parterze, o godzinie wpół do 7ej wieczór. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Odczyt czł. Rottera „O złotem cięciu.“ 3) Wniosek czł. Dąbrowskiego w sprawie słownictwa technicznego polskiego. 4) Wniosek czł. Niedźwieckiego w sprawie restauracyi kościoła OO. Dominikanów.

— **Wystawa krajowa**. Onegdaj odbyła posiedzenie komisyą techniczna, której przewodniczącym jest r. m. Knaus. Na posiedzeniu tem rozbierano warunki publicznej licytacyi na przedsiębiorstwo budowy pawilonów Wystawy za pomocą ofert pismiennych. Warunki te uchwalono i są do przejrzenia w biurze Komitetu Wystawy. — Z kraju nadchodzą zapytania liczne, dlaczego Komitet nie rozesłał rolnikom arkuszy deklaracyjnych, które wypełnione wnieść należy w dwóch egzemplarzach do Komitetu Wystawy. Arkuszy tych na zgłoszenie, co producent zamierza przesłać na Wystawę, dostać można bezpłatnie w Komitecie Wystawy w Krakowie i w jego filiach we Lwowie i w Biały. Komitet pragnął wszakże, aby deklaracye dostały się bezpośrednio do rąk rolników, dla tego rozesłał odpowiednią liczbę deklaracyj Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i Komitetowi Tow. rolniczego w Krakowie, by te deklaracye rozesłane być mogły Tow. rolniczym okręgowym, a ztąd przeszły do rąk członków. Widocznie tak się nie stało, skoro rolnicy dopytują się o deklaracye, Komitet Wystawy ponowi więc prośbę o rozesłanie deklaracyj do wszystkich Tow. rolniczych okręgowych.

— **W sali** gimnastycznej „Sokoła“ odbył się wczoraj przy współudziale chóru „Sokołów“ i orkiestry wojskowej pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka popis gimnastyczny, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Do sali gimnastycznej, ustrojonej w zieleń, chorągwie i emblemata sokole i szermierskie, na zaproszenie wydziału Towarzystwa przybył Prezydent miasta wraz z znacznem gronem radców miejskich, wiceprezydentem Drem Schmidtem i członkami Magistratu, których przyjmował komitet, z prezesem Towarzystwa, Drem Styczniem, na czele. Popis rozpoczął się marszem „Sokołów,“ wykonanym przez chór „Sokołów,“ w Towarzystwie istniejący pod kierunkiem p. Deca, następnie przy odgłosie muzyki wykonano wszystkie, programem objęte partye gimnastyczne, przeplatane śpiewem „Sokołów.“ Pochód ozdobny, wykonany z precyzyą, przedstawiał wspaniały widok; ćwiczenia wspólne w zastępach na linie, kożle, drążku ruchomym, poręczkach, a szczególnie ćwiczenia grona nauczycielskiego na koniu i drążku wykazały dokładność wykonania, wielką siłę i zręczność ćwiczących się i zjednały poklask i powszechne uznanie. Ze względu, że znaczną część sali zajęła publiczność, mogło wziąć udział w popisie tylko 50 członków Towarzystwa i część grona nauczycielskiego. Popisem kierował p. Teofil Tyszecki, kierownik grona nauczycielskiego. Popis zakończył krakowiak z „Kościuszki,“ wykonany przez chór męzki. Grono nauczycielskie przedstawiło się Prezydentowi, który wyraził mu uznanie za znakomite rezultaty, popisem wykazane. Wogóle popis zrobił najpiękniejsze wrażenie i stwierdził, że „życie jest ruchem, ruch jest siłą, a siła jest zdrowiem.“

— **Z Uniwersytetu**. P. Juliusz Baruch, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wydalania**. Do *Pol. Corr.* donoszą ze Lwowa, że wydalanie rosyjskich poddanych polskiej narodowości z Prus trwa dalej. W ciągu miesiąca lutego przybyły do Galicyi dalsze trzy rodziny, liczące 12 osób, i zostały wzięte w opiekę przez krakowski komitet pomocy. Z poddanych austryackich narodowości polskiej od dwóch miesięcy nikt wydalonym nie został. Z przybyłych pod koniec lutego b. r. do Galicyi osób pierwszej kategoryi (629 rodzin o 1868 osobach), nie mogło być dotąd umieszczonych 116 osób.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Drohomyśl, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wadowice** 16 marca. Biesiady duchowe nie cieszą się w Wadowicach należnem uznaniem, aczkolwiek i intencye gospodarzy są chwalebne i pokarmy po największej części nie najpośledniejsze. Miałożby to być objawem przesytu, albo, co gorsza, oziębłości dla spraw krzepiących ducha i serce, dowodem zepsutego czy też niewyrobionego smaku? D. 13 b. m. prof. Myjkowski w dłuższym (przeszło dwie godziny trwającym) odczycie przedstawił działanie machiny elektro-dynamicznej, objaśniając rzecz licznemi i nadzwyczaj ciekawemi doświadczeniami. Odczyt był na dochód bursy, cel więc szlachetny. Publiczności było bardzo a bardzo mało, najwięcej uczniów gimnazyalnych. W dwa dni po powyższym odczycie odbył się w sali czytelni tutejszej na dochód biblioteki tejże wieczór muzykalno-deklamacyjny w połączeniu z odczytem p. Michała Zmigrodzkiego na temat: „Mickiewicz jako poeta miłości (Miłość rodziny“). Poszczególne partye programu wykonano dobrze, przedewszystkiem zaś korzystne i silne zrobiły wrażenie gra na skrzypcach (Rubinstein-Wieniawski, Romance; Zarzycki, Mazurek; Vieuxtemps-Gounod, Fantazya z op. „Faust“) i deklamacya („Tyrteusz,“ Anczyca). Tak w grze jak i deklamacyi złożyli pp. G. i M. dowód prawdziwego zmysłu artystycznego i ożywili swe produkcye siłą głębokiego uczucia. Jeden ateli fałszywy akord popsuł harmonię wieczoru — oto cała partya śpiewu odbyła się w czytelni polskiej po niemiecku! W sali czytelni polskiej mało widzieliśmy polskiej publiczności; młodzież gimnazyalna licznie jednak była zgromadzona. Gdyby było u nas więcej zajęcia się tem, co polskie, pewnieby się znalazł jakiś amator śpiewu Polak i inteligencya polska liczniej-by była reprezentowaną.

— **W Monachium** odbyły się w przeszły piątek i sobotę 4 i 5 marca w kaplicy klerykalnego seminaryum Georgianum święcenia. Do grona trzydziestu trzech alumnów, których święcił X. biskup augsburgski, Dr Pankracy Dinkel, należało dziesięciu do dyecezyi poznańskiej. Odebrali święcenia na subdyakonów i dyakonów: Wincenty Lendzion z Lubawy, Józef Prabucki z Garczyna, Józef Ruchniewicz z Kościerzyny, Teofil Sychowski z Wejcherowa, Teodor Ziętarski ze Słupa. Pierwszą zaś tonzurę i cztery niższe święcenia odebrali: Juliusz Bartkowski z Gniewu, Stanisław Dzięgielewski z Mikołajek, Franciszek Spinger ze Starego Garszyna, Dr Paweł Teichert z Oliwy, Waleryan Wallenrand ze Sulęczyna.

— **Trzęsienie ziemi w Yokohama**. Dowiadujemy się z *Weser-Ztg*, że w d. 17 stycznia w Yokohama było silne trzęsienie ziemi, jakiego tam nie pamiętają już od lat dwudziestu. Wstrząśnienie nastąpiło o godzinie 7ej wieczorem i miało kierunek z północo-zachodu ku południo-zachodowi, po niem odczuto jeszcze kilka wstrząśnień w kierunku prostopadłym. Przeciągnęło się to do 11ej wieczór. Ofiar ludzkich na szczęście niema, lecz szkody materyalne są znaczne, a mianowicie w japońskich składach i fabrykach porcelany. Gdyby katastrofa przeciągnęła się była o parę sekund dłużej, runęłoby wiele domów Europejczyków, jakkolwiek budują je z uwzględnieniem ponawiających się tu często oscyllacyj gruntu. W domu pewnego Anglika część dachu wraz z kominem zwaliła się przez podłogę pierwszego piętra na parter, zagrzebując w gruzach łóżka całej rodziny. Szczęściem, w chwili katastrofy, członkowie jej znajdowali się w sali jadalnej. W innym znów domu upadła na ziemię lampa, od wybuchu nafty wszczął się ogień. Przestraszona służba chce uciekać, lecz wzdęta skutkiem wstrząśnienia podłoga trzyma drzwi tak szczelnie, że niepodobna ich otworzyć — z ramami okien dzieje się to samo, tymczasem podłoga wzdyma się jak fale morza, przez sufit spada deszcz kamieni, płomienie ogarniają ich dokoła i biedni ludzie byliby znaleźli w nich śmierć niewątpliwą, gdyby silne wstrząśnienie nie roztrzaskało drzwi, umożliwiając im ucieczkę. Niektóre domy są zupełnie zniszczone, inne potrzebują gruntownej reparacyi. Pewien młody hamburczyk, który w chwili katastrofy zajęty był toaletą, przebił głową lustro i pokaleczył całą twarz. Wstrząśnienie to ma zapewne związek z wybuchem wulkanu Tarumai, który od 13 lutego zarzuca nieustannie całą okolicę lawą i popiołem. W Shinshu, niedaleko od Ueda, wulkan Kanska-ga Sake, poczynając od 26 października z. r., okazywał również niepokojące symptomata, tak, że mieszkańcy przyległych wiosek opuścili je.

### Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 19go: Na dochód Antoniny Hoffmannowej, po raz pierwszy: *Francillon*, komedya w 3 aktach, Aleksandra Dumasa, syna; tłumaczył Zygm. Sarnecki.

W niedzielę 20go: Po południu o godzinie 4ej: *Staroświecczyzna i postęp czasu*, komedya w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, J. N. Kamińskiego.

Wieczorem po raz drugi: *Francillon*, komedya w 3 aktach, Aleksandra Dumasa, syna.

---

**Groby królewskie i skarbiec** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie $^1/_2$12.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

**Wystawa nieustająca** Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

**Gabinet Archeologiczny** Uniwersytetu Jagiellońs. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

**Gabinet Geologiczny** Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

**Muzeum Techniczno-Przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

---

— Dnia 16go marca pochmurno, chwilami śnieg i zadymka; term. od —6·0 doszedł do —2·5 C. Barometr opadł; o g. 7ej rano d. 17go stan jego był 734 5 millim., term. —5·4 C. — Wiatr północny.

— W piątek d. 18go marca: ś. Aleksandra b. m.

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Z Teatru**. *Francillon*, komedya w 3 aktach Aleksandra Dumasa, syna, którą w sobotę ujrzymy po raz pierwszy na benefis znakomitej naszej artystki pani Antoniny Hoffmann — graną będzie w niedzielę, wtorek i czwartek, a kasa teatralna sprzedaje już od dzisiaj na te przedstawienia bilety. W *Francillonie* prócz p. Hoffmannowej występują panie: Wolska, Kałużyńska, pp. Lubicz, Sobiesław, Siemaszko, Janowski, Solski, Konopka, Antoniewski i inni.

*Francillon*, jak wiadomo, jest jednem z największych powodzeń scenicznych, jakie w naszych czasach święcił teatr. Wszystko pozwala wnosić, że i u nas, gdzie po Paryżu najprędzej komedya *Francillon* wystawioną zostanie, przedstawienie tego utworu żywe obudzi zajęcie i często ponawianem będzie. Przekład bardzo trudny do dokonania, jest, jak już mieliśmy sposobność przekonania się — nietylko wzorowym, ale nadzwyczaj umiejętnym, pióra p. Zygmunta Sarneckiego; obsada ról jest trafną, a rolę tytułową odegra p. Hoffmann. Co się tyczy wystawy, Dyrekcya dokłada do niej z szczególnem upodobaniem potrzebnych starań. — Próby od dwóch odbywają się tygodni.

W niedzielę popołudniu wznowioną będzie *Staroświecczyzna i postęp czasu*, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach J. N. Kamińskiego, w przyszły zaś piątek 25 bm., jako w dzień świąteczny wznowionym zostanie słynny melodramat: *Trzydzieści lat życia szulera*. Później wznowione będą: *Chcę sobie pohulać, Stary piechur i syn jego huzar, Studnia artezyjska* itp., jako rzeczy najodpowiedniejsze na przedstawienia popołudniowe.

---

P. Józef Kotarbiński, artysta teatrów warszawskich, przyjął współudział w Wieczorze Towarzystwa muzycznego jutro (w piątek) i wygłosi „Farysa“ Mickiewicza.

---

We środę dnia 23 b. m. odbędzie się w sali hotelu Saskiego koncert panny Jadwigi Nowoleckiej, śpiewaczki, która pragnie zebrać fundusz dla dalszego kształcenia się zagranicą. Program podamy później, dziś nadmienimy tylko, że panna Nowolecka, oddana z zapałem sztuce, zasługuje na czynne poparcie ze strony publiczności.

---

*Arcydzieł sztuki plastycznej w fototypach Karola Divalda* opuścił w dalszym ciągu zeszyt 11 tomu II i zawiera następujące reprodukcye słynnych mistrzów: „Mojżesz“ Michała Anioła; „Święte dziewice“ Jana Belliniego; „Lekcya muzyki“ K. Netschera; „Wenera“ Gwidona Reniego; „Krajobraz“ Ruisdaella.

# Koncert pani van der Meere (Kleczkowskiej).

Ubiegłe miesiące były bez koncertów, bo ledwie raz w miesiąc zawitał do nas głośniejszy artysta. Tymczasem w marcu przypłynęła cała fala artystów, a razem z nimi i koncertów. Kto na wszystkich bywać musi, temu nie zazdroszczę, bo sporo było między niemi takich, bez których najzupełniejby się obeszło; ale dlaczego dobra śpiewaczka i artystka nie jest w stanie przynęcić publiczności, to chyba dlatego, że przedtem mało o niej słyszano. I rzeczywiście możnaby usprawiedliwić poniekąd publiczność, która zrażoną jest do śpiewaków płci obojga, a pospiesza tłumnie tylko wtedy, gdy na afiszu błyszczy rozgłośne nazwisko. Pani van der Meere znaną jest za granicą i cenioną, a jeżeli pomimo niepospolitych zalet sława jej nie jest tak głośną, to przypisać należy przeważnie rodzajowi śpiewu, na wskróś koloraturowemu.

Największa bowiem biegłość i łatwość, olśniewając zrazu, nie rozgrzeje słuchacza, jeżeli punkt ciężkości spoczywać będzie tylko w stronie technicznej. Tryle, pasaże, skale, i najrozmaitsze elementa techniki głosowej, działają potężnie i zachwycają, ale jeżeli powtórzą się przez kilka numerów programu, oswajają niezmiernie szybko słuchacza. Czegóż on pragnie? Pragnie, aby głos popłynął szerszym śpiewem i uderzył o stronę uczucia, którego jest wszechwładnym panem.

O to też właśnie najtrudniej u śpiewaczek koloraturowych, a podczas gdy ich rola jest w operowym *ensemblu* niezmiernego znaczenia, zadanie ich na koncertowej estradzie jest wcale nie łatwem. Pani v. der Meere należy jednak do rzędu tych

śpiewaczek, które obok znakomitych zalet technicznych posiadają w wysokim stopniu elegancyę. Ta ostatnia dozwala jej wprowadzić do repertoaru mnóstwo utworów, których wdzięk cały właśnie na elegancyi w wykonaniu polega. Taki mazurek Chopina, romanza i piosnka węgierska, którą śpiewała wczoraj z wielkiem powodzeniem, posiadają obok popisowych ustępów melodyę, niby smętną, w której jednak przeważać musi uśmiech. Głos artystki tej nie jest wielki, ale dźwięczny, wolny od wszelkiej forsy, i wybornie zachowany. Pianissimo niepospolitej pewności, sztuka niuansowania niezwykła. W brawurowych ustępach czuje się artystka we właściwym żywiole, a *Linda di Chamounix* Donizettego, i prześliczne cacko z *Cyrulika* Rossiniego, wypadły wybornie.

Jeszcze raz podobno usłyszymy koncertantkę na raucie, który się odbędzie w niedzielę w sali Towarzystwa wzaj. ubezp. na cel dobroczynny. Kto nie słyszał, niech pospieszy, bo ci, co słyszeli, stawią się niezawodnie w zwartych szeregach. — Szkoda tylko, że te szeregi, jakkolwiek zwarte, były wczoraj nieliczne. Ci jednak, co byli, nagradzali artystkę gorącemi oklaskami, żądając powtórzenia koncertu.

P. Hock grał dwa ustępy z „Koncertu“ Godarda, *Pieśń wieczorną* Schumanna i Scherzo ze *Suity* Riessa, a za grę, pełną życia i precyzyi zbierał również żywe oklaski.

*Franciszek Bylicki.*

# Gospodarstwo handel i przemysł.

## Nauka rolnictwa w naszym ustroju szkolnym.

Przemówienie Dra Włodzimierza Kozłowskiego na posiedzeniu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie d. 3 marca 1887.

(Ciąg dalszy).

Dotychczas w odniesieniu do naszych stosunków miała ta reforma ujemną tylko cechę. Podwyższenie opłaty szkolnej w gimnazyach oddala od nich część młodzieży, a możnaby się zgodzić z pobudką tego rozporządzenia, gdyby system szkolny uzupełniono większą liczbą szkół rolniczych i wogóle fachowych. Czyż przy uszczuplonej frekwencyi gimnazyów ma część młodzieży obejść się bez światła wiedzy? Zdaje mi się, że nie, a skoro JE. Dr Gautsch się zastrzegł, że bez fachowej porady niczego nie przedsięweźmie, daj Boże też, ażeby co do nas nie radził się doktrynerów, pragnących szerzyć kulturę wedle utartych importowanych formułek, ale praktycznych znawców kraju, a że do Galicyi się wybiera, to ci mu powiedzą i sam się przekona, że jeśli co, to szkołę bez doświadczeń *in anima vili* trudno odłączyć od tradycyi, od całości praw historycznych, narodowych i ekonomicznych, od rozwoju materyalnego, który w porównaniu z innemi mniej po macoszemu traktowanemi prowincyami wielce był anormalnym. Pozna minister, że naród do cywilizacyi prowadzi się po stopniach, a że wszystkie skoki w myśl teoryi, za którą społeczeństwo bez znużenia podążyć nie zdoła, wręcz odmienne ciągną za sobą skutki. Nie wątpię też, że wpadnie w oczy ministra rażąca nawet dla największych entuzyastów muzyki anomalia, iż kraj ma 7 szkół muzycznych, a tylko 10 rolniczych, że rolnictwa uczy się 262 uczniów, a muzyki 617; w roku 1880 zaś uczyło się rolnictwa 214, a muzyki 1229, a więc mniej więcej 6 razy tyle. Równie jaskrawym jest brak proporcyi pomiędzy liczbą powyższą, a ilością uczniów uczęszczającą do 33 szkół średnich (23 gimnazyów, 4 gimnazyów realnych i 6 szkół realnych), wynoszącą 12,912, a więc około 49 razy więcej od liczby frekwencyi szkół rolniczych. Nikt, ile mi się zdaje, tutaj mię nie posądzi o chęć obrony dalszej wyłączności rolnictwa w naszym kraju, ani też o urojone konstatowanie nieistniejącej w rzeczywistości rywalizacyi pomiędzy rolnictwem a przemysłem, którego przeznaczeniem jest stanowić konieczne uzupełnienie pracy około roli. Lubo nie należy się łudzić, że gałęzie naszego przemysłu mogą liczyć na wywóz, udoskonaleniem jego techniki możemy się przyczynić do zaopatrzenia w domu naszych domowych potrzeb i do pomniejszenia wywozu pieniędzy z kraju. Wówczas i zyski handlowe przestaną być procentem od wartości z zagranicy sprowadzanych, a przeto kraj nasz ubożących obcych fabrykatów. Że jednak w kraju, który stanowi 27% produktywnej i to nie najgorszej ziemi w Austryi, który produkuje 31% austryackiej pszenicy, 28% żyta, 35% jęczmienia, 38% owsa, a 33% kartofli, a który wydaje tyle bydła i przeszło dwa razy tyle koni, co bogate Czechy, po Czechach najwięcej owiec, wełny i mleka, i najwięcej miodu, rolnictwo zawsze pozostanie główną siłą, poruszającą przemysł i handel, i języczkiem u wagi bilansu krajowego, zaprzeczyć się nie da. Za eksport zboża, mięsa i rolniczych płodów surowych bowiem, a w pewnej mierze za produkta górnicze wchodzić będzie głównie pieniądz do kraju. A mimo to szkół przemysłowych jest 47, a więc niespełna 5 razy więcej niż rolniczych, uczniów zaś 4,666, a więc prawie 18 razy więcej od przygotowujących się do umiejętnej pracy około roli. Upośledzenie szkolnictwa rolniczego tembardziej bije w oczy, że w Galicyi trudni się rolnictwem wraz z rodzinami przeszło 74% całej ludności, czyli 4.419,718, przemysłem zaś tylko 456,502, czyli 7·66% całej ludności. Przypuszczam, że ten stosunek w pewnej mierze się zmieni, i nie myślę wcale wyciągać ztąd wniosku, że trzeba zmniejszyć liczbę szkół przemysłowych; owszem, niech ona w miarę potrzeby rośnie i niech szkoły się rozwijają, ale niech w odpowiednim stosunku powiększa się równorzędnie nietylko liczba, ale i frekwencya szkół rolniczych, które z przemysłowemi wcale nie kolidują. Praca krajowej komisyi przemysłowej wspólnie z Sejmem wywołała na polu szkolnictwa przemysłowego pewien postęp, wydaje on się tem wydatniejszym, jeśli się wspomni trudności, z któremi miały do walczenia szkoły uprawy i przędzenia lnu w Krasiczynie i w Bachórzu. Ruchliwość przemysłowców powinna też być dla rolników przykładem i bodźcem, i dlatego też oddział przemyski proponuje energiczne poruszenie tej sprawy w samych oddziałach, sądzi bowiem, że to wywoła agitacyę za liczniejszem posyłaniem młodzieży do szkół rolniczych.

Do rozpostarcia sieci zakładów rolniczych po całym kraju, samopomoc, lubo wielce pożądana i w naszym interesie leżąca, nie wystarcza. Potrzebne także zasiłki ze skarbu państwa, bo kraj czyni, co może, a Towarzystwo rolnicze w najcięższych czasach siły w tym kierunku wytężyło, a pomimo, iż na wspomnienie pozycyi budżetowej staje mi przed oczyma ta niezdobyta twierdza węgierska, w której oblęgającemu dziewica z marmuru z góry pokazuje figę — śmiem wierzyć, że po postawieniu zasady fachowego wykształcenia, rząd i większość Izby dostarczy ku temu środków, a że zdolny minister, który przez podwyższenie czesnego w gimnazyach powiedział *a*, powie także i *b*, i przy pomocy ministra rolnictwa przyjmie naturalne finansowe konsekwencye, pochodzącego z własnej inicyatywy programu, a to tem bardziej, że jest ministrem państwa, w którem główna podstawa siły podatkowej, a przeto i wojskowej potęgi i pensyi urzędników na rolnictwie polega. Sam pieniądz tutaj jednak nie pomoże i w szkoły rolnicze życia nie wleje; należy się postarać o fachową kontrolę, do której Towarzystwo rolnicze w pierwszym rzędzie jest powołanem. Można bowiem otaczać uznaniem pracę Rady szkolnej, ale żądać od niej nadzoru nad praktycznością nauki rolnictwa w szkołach byłoby temsamem, co wymaganie od nas kontroli nad nauką sanskrytu i zdziwienie, że ona pod naszą opieką źle idzie.

*(Ciąg dalszy nastąpi.)*

W Janowie koło Lwowa została otwartą w dniu 15 marca stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

**Kolej Karola Ludwika.** Od 1 do 10 marca 1887 r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 155,744 złr. 90 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 52,644 złr. 48 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 7,195 złr. 51 cnt., ogółem 215,584 złr. 89 centów. Od 1 stycznia do 28go lutego 1887 r. było przychodu na pierwszej linii 933.121 złr. 71 cnt., na drugiej 212,721 złr. 89 cent, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 37,973 złr. 42 cent., ogółem 1,183,817 złr. 02 c. Razem w roku 1887 na przestrzeni kolei Kraków-Lwów 1,088,866 złr. 61 cnt., na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 265,366 złr. 37 centów, na kolei Jarosław-Sokal 45„168 złr. 93 c.— Od 1 do 10 marca 1886 roku przychód wynosił na linii Lwów-Kraków 133,788 złr. 20 cent., na drugiej 36,382 złr. 43 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4,963 złr. 19 centów, ogółem 175,133 złr. 82 centów Od 1go stycznia do 28 lutego na linii Kraków-Lwów 750,040 złr. 73 centów, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 206,624 złr. 11 cent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 23,497 złr. 58 ct., ogółem 980,162 złr. 42 centów. Razem 1886 roku na kolei Kraków-Lwów 883,828 złr. 83 centów, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 143,006 złr. 54 cen., na kolei Jarosław-Sokal 28,460 złr. 77 centów.

**Wiedeń** 15 marca.

Na dzisiejszy targ dowieziono nierogacizny, a mianowicie: ciężkich, średnio-ciężkich i lekkich węgierskich 3,182, tudzież galicyjskich warchlaków 3,424, razem 6,606 sztuk.

Płacono za węgierskie ciężkie 44, do 45 i 45½ złr., za średnio-ciężkie 40—43 złr., za lekkie 30, 35—38 złr., tudzież za galicyjskie warchlaki 32, 35 38 i 40 złr. —wszystkie za 100 kilo żywej wagi.

*Wilhelm Amirowicz.*

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE.



# Zajścia w Bułgaryi.

Doniesienie, że Anglia zaproponowała mocarstwom, aby przystąpiły do ostatecznego porozumienia się w sprawie bułgarskiej z wszelkiem możliwem uwzględnieniem interesów rosyjskich, wymaga jeszcze stwierdzenia. Co do Rosyi panuje mniemanie, że nie da ona w sprawie bułgarskiej żadnego znaku życia prędzej, aż po uroczystości urodzin cesarskich w Berlinie i po powrocie Łobanowa, który zapewne z nowemi, dokładniej życzenia Rosyi określającemi wróci instrukcyami.

Anglia stara się też podobno skłonić rejencyę, aby odroczyła jeszcze nieco zwołanie sobrania.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że minister spraw zewnętrznych Said basza zapytywał się ponownie posła czarnogórskiego Bakicza o znaczenie i cel zbrojeń w Czarnogórze. Bakicz zapewniał go, że zaopatrzenie wojska w broń nowego systemu ma tylko obznajomienie go z użyciem jej na celu i ma czysto pokojowe znaczenie. Rząd czarnogórski łączy się w zapatrywaniach swych z dążnościami tych państw, które pragną utrzymania pokoju.

# Telegramy.

**Wiedeń** 17 marca (pryw.). Do *N. Fr. Presse* donoszą z Zofii: Pierwotne postanowienie rządu wypuszczenia Karawełowa i Nikiforowa na wolność za złożeniem kaucyi zostało zmienione wskutek odkrycia nowych obciążających okoliczności. Karawełow i Nikiforow nie będą już zapewne przed przeprowadzeniem procesu wypuszczeni z aresztu. U inżyniera Belowa znaleziono pisemne dowody, że aresztowani zamierzali Zofię w 4 punktach podpalić.

**Wiedeń** 17go marca (pryw.). Do *Tagblattu* donoszą z Warny: Nelidow oświadczył wielkiemu wezyrowi, że Rosya nie obstaje przy żądaniu, aby jeden z jej jenerałów był bułgarskim ministrem wojny i aby do armii bułgarskiej należało kilku oficerów rosyjskich. W Porcie przeważa zapatrywanie, że między Rosyą a Austryą przygotowuje się zbliżenie w kwestyi bułgarskiej, wskutek czego Riza bej otrzymał polecenie, aby już nie nalegał na ukonstytuowanie się rządu koalicyjnego.

**Wiedeń** 17 marca (pryw.). Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Warny: Podług nadchodzących tu wiadomości z Konstantynopola, zauważono w tamtejszych sferach dyplomatycznych, że stosunki między Rosyą a Portą oziębły.

**Wiedeń** 17 marca (pryw.). Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Londynu: Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby Anglia powzięła inicyatywę do rokowania z mocarstwami celem rozwiązania kwestyi bułgarskiej.

# Telegramy własne „Czasu“.

**Wiedeń** 17 marca. Arcyks. Marya Walerya udaje się w poniedziałek na dłuższy pobyt do Salzburga.

**Wiedeń** 17 marca. Arcyksiążęta Wilhelm i Albrecht, wielu przedstawicieli arystokracyi i ciało dyplomatyczne składali wczoraj kardynałowi Vanutellemu życzenia z powodu nominacyi na kardynała.

**Wiedeń** 17 marca. (=) *Polit. Corr.* ogłasza następujący list z Petersburga, niepochodzący od jej stałego korespondenta:

Upłynęło już kilka tygodni, gdy wśród uczniów niektórych szkół wojskowych w Petersburgu, a następnie w gronie rozmaitych oficerów, aspirantów oficerskich i podoficerów petersburskich i innych garnizonów dokonano pierwszych aresztowań. O fakcie tym jednak i o jego przyczynach nie doszły żadne szczegóły autentyczne do wiadomości publicznej i tylko wogóle wiadomo, iż aresztowania te okazały się koniecznemi wskutek wykrycia nowych tajnych związków, mających na celu obalenie istniejącego porządku. — Niektóre momenta wskazują jednak, iż nie chodziło tu o sprzysiężenie wojskowe w zwyczajnem tego słowa znaczeniu. Zdaje się, iż nie zebrano na to dowodów, aby uwięzieni tu członkowie armii i marynarki mieli zamiar własną siłą wywołać pożądany przewrót istniejącego porządku; owszem, należy uważać za rzecz prawie niewątpliwą, iż należeli oni poprostu do tej olbrzymiej siły niezadowolonych, noszących się z rozmaitemi mniej więcej fantastycznemi myślami i zamiarami, przez których urzeczywistnienie mniemali polepszyć położenie swej ojczyzny. Ci niezadowoleni stanowią bardzo liczną rodzinę, mającą członków we wszystkich warstwach społeczeństwa, zarówno w najwyższych, jak w najniższych, zarówno między szlachtą i armią, jak między robotnikami i chłopami. Ci niezadowoleni kupią się razem w rozmaitych klasach ludności, łączą się czem raz ściślej ze sobą i rozwijają się w ten sposób w kołach rewolucyjnie usposobionych urzędników, studentów, oficerów, robotników i chłopów, w których-to kołach niektóre energiczniejsze i zdolniejsze osobistości obejmują na własną rękę kierownictwo i w ten lub inny sposób wchodzą w tajemny związek z równie usposobionemi kołami, przyczem tylko ważne instrukcye wychodzą od niewielu znanych właściwych przywódców rosyjskiej partyi przewrotu. Robotnicy i chłopi dali się w ostatnich latach w rozmaitych okolicach użyć przez te kierujące osobistości do czynów gwałtu rozmaitego rodzaju. Ludzie, którzy mieli dobrą sposobność śledzić rozwój tego rewolucyjnego ruchu, wyrazili wobec waszego korespondenta przekonanie, iż tajni przywódcy chcieli przez te częściowe rewolty podsycić wśród chłopów i robotników opór przeciw władzom, aby ich następnie w danej chwili użyć w wielkich masach, jako dobrze przygotowanych bojowników. Teroryzm i nihilizm grają w tych związkach małą rolę. Według istniejących ustaw jednak podpadają rosyjscy obywatele państwa najwyższym karom, jeśli sobie pozwalają choćby tylko w sposób akademiczny mówić o zmianie panujących stosunków, a naturalnie wymiar kary podnosi się, gdy chodzi o oficerów i inne osoby wojskowe. Mimo to jednak wskazuje nadzwyczaj wielka liczba aresztowanych oficerów, kadetów i podoficerów, iż złe musi być bardzo rozszerzonem i ma zwolenników nawet wśród tych żywiołów, na które autokracya dotąd jako na pewne podpory liczyć mogła. Liczba uwięzionych jest bardzo wielka, ale liczba ich towarzyszy, którzy uwięzienia dotąd uszli, ma być jeszcze o wiele większa.

**Wiedeń** 17 marca. (()) Z powodu tajnego związku konstytucyonalistów aresztowano w Rosyi we wszystkich guberniach kilkaset osób cywilnych, wojskowych i marynarzy. Aresztowania i poszukiwania trwają dalej i pochłaniają całą działalność rządu.

**Wiedeń** 17 marca. Ks. Maurycy Montleart sasko-kurlandzki umarł wczoraj popołudniu w 80 roku życia, w majątku swym Wilhelminenberg w pobliżu Dornbachu.

**Wiedeń** 17go marca. Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Cetynii: Reprezentant Austro-Węgier udał się na telegraficzne wezwanie swego rządu do Wiednia.

**Wiedeń** 17go marca Do *Tagblattu* donoszą z Bukaresztu: Dziś unormowane już zostały podstawy do traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Delegowani udadzą się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu do Wiednia.

**Wiedeń** 17 marca. Do *N. fr. Presse* donoszą z Rzymu: Układy między Watykanem a Rumunią toczyć się mają, podług pewnych informacyj, na następujących zasadach: Rumunia zezwala rzymsko katol. biskupowi w Rumunii, msgr. Palmie, na zakładanie w kraju misyj i szkół misyonarskich i utrzymywać będzie z Watykanem dyplomatyczne stosunki przez osobnego pełnomocnika.

Wskutek odwołania jenerała Gene, energiczniejsza akcya i zajęcie Kerenu jest prawie pewne.

# Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 17 marca. Komendant marynarki Sterneck udał się do Tryestu, Poli i Rjeki celem przeglądu stacyj marynarki.

**Temeszwar** 17 marca. Rzeki Temesz i Bega gwałtownie wzbierają. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

**Berlin** 17 marca. Arcyks. Rudolf przybył tu wczoraj o godzinie 3ej po południu. Na dworcu kolejowym powitał go następca tronu niemieckiego wraz ze swą małżonką, ks. Wilhelm, jenerał Wartensleben, jako przeznaczony do pełnienia służby honorowej, gubernator miasta, komendant miasta i prezes policyi. Większego przyjęcia nie było na wyraźne życzenie Arcyksięcia Rudolfa. Z dworca kolejowego odjechał Arcyks. Rudolf w jednym powozie z następcą tronu niemieckiego i jego małżonką do pałacu cesarskiego, gdzie przywitał się z cesarstwem, poczem następca tronu niemieckiego wraz ze swą małżonką i ks. Wilhelmem odprowadzili Arcyks. Rudolfa do zamku królewskiego, gdzie Arcyksiążę zamieszkał. O godzinie 5 po południu odbył się u cesarstwa obiad, na którym byli Arcyks. Rudolf, w. księstwo badeńscy i ks. Wilhelm. Arcyks. Rudolf był w mundurze pruskim, a następca tronu niemieckiego i ks. Wilhelm byli w mundurach austryackich.

**Berlin** 17 marca. *Nordd. Allg Ztg* powołując się na nieprzyjazne stanowisko dzienników francuskich wobec zadowalniającego zakończenia się przesilenia w ministerstwie włoskiem, pisze: Wszystko, co pragnie przewrotu, uderza na Włochy, bo dzięki stanowczości króla włoskiego, udało się ochronić Włochy przed ministerstwem republikańskiem. Przytem istnieje komplikacya klik, które, ustawicznie niezadowolone, liczą w ogóle na przewrót w krajach europejskich. Komplikacya ta, sięgająca od republiki francuskiej do rosyjskich nihilistów, od Orleanów do Polaków, obejmuje wszystkich wrogów każdego rządu, który stara się o utrzymanie pokoju, a więc przedewszystkiem wrogów Niemiec. Komplikacya ta znajduje w Niemczech skutecznych sprzymierzeńców w socyalnej, klerykalnej i politycznej demokracyi. Niemieccy demokraci w parlamencie i francuscy politycy, marzący o odwecie, są przez cele swoje do siebie zbliżeni.

**Mons** 17 marca. Z powodu zmowy robotników, pracujących przy kamieniołomach w Soignies, wysłano tam batalion strzelców. Stojące tu wojsko zostało skonsygnowane.

**Paryż** 17 marca. Lesseps odwiedził wczoraj Flourens'a i Grevègo.

**Paryż** 17 marca. Podług wiadomości, nadchodzących tu z Rzymu, wykupili Włosi w Massawie zakładników, będących w rękach Abissyńczyków, za 1000 karabinów.

**Rzym** 17 marca. Jenerał Gene zawiadomił rząd, że kazał wydać skonfiskowane w Massawie karabiny Ras Allulaha, aby tym sposobem uwolnić ekspedycyę Salimbeniego z rąk Abissyńczyków. *Fanfulla* upoważnioną jest do oświadczenia, że rząd gani postępowanie jenerała Gene i że wskutek tego poczynił już odpowiednie zarządzenia.

**Rzym** 17 marca. Rząd postanowił odwołać natychmiast jenerała Gene z Massawy i zastąpić go przez innego jenerała.

Książę Amadeusz uda się w sobotę do Berlina celem wręczenia cesarzowi Wilhelmowi własnoręcznego gratulacyjnego pisma króla z okazyi uroczystości 90-tej rocznicy urodzin.

**Belgrad** 17 marca. Jenerał Horwatowicz wręczy cesarzowi Wilhelmowi z okazyi rocznicy urodzin własnoręczne pismo gratulacyjne króla Milana.

**Kursa.** Wiedeń 17 marca. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 80·15. — Renta austr. srebrna opod. 80·95. — Renta 4% złota austr. 111·40. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·45. — Akcye Banku Austr. Węg. 876·— Akcye kredytowe 285·30. — Londyn 127·85 — Napoleony 10·09½. — Dukaty 6·—. Marki 62·62½. — 5% Renta węg. papier. 88·60. 4% Renta węg. złota 100·75. — Losy prem. węg. 120·75 — Obligacye indemn. galicyjskie 104 — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·50. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·50. — Akcye Länderbanku 237·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 203·25. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 221·40. — Akcye kolei południowej 92·50. — Ruble 113·50. — Srebro —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

**Berlin** 17go marca. — Banknoty austryackie 159·35. — Krótki Wiedeń 159·35. — Banknoty ros 181·35. — 5% Listy zast. Polskie 57·30. — 4% Listy Likw. Polskie 53·40. — Akcye kolei Karola Ludwika 81·12.— Akcye austr. kredytowe 467·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

# Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 17 marca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 114 — | 115 — |
| Marki niemieckie | 62 25 | 63 — |
| Dukat ważny | 5 96 | 6 03 |
| 20-to frankówka ważna | 10 07 | 10 15 |
| Imperyał ważny | 10 37 | 10 47 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 55 | 1 65 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 80 60 | 81 25 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 103 75 | 104 75 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 100 — | 101 75 |
| 4½% „ „ | 94 25 | 95 75 |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 99 50 | 100 50 |
| 4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 93 50 | 94 50 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 96 — | 97 25 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 95 25 | 96 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 92 50 | 93 50 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | 98 75 | 99 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ | 100 — | 101 — |
| 5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem. | 100 75 | 101 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ 40 let. | 99 — | 100 — |
| 5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 98 50 | 99 75 |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 98 50 | 99 50 |
| 7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let. | 101 — | 102 — |
| 6% „ „ „ „ włość. we Lwowie | 48 — | 50 — |
| 5% „ „ „ „ „ | [illegible] | [illegible] |
| „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | [illegible] | [illegible] |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr. | [illegible] | [illegible] |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. . . . po 200 złr. | [illegible] | [illegible] |
| „ gal. Banku hipot. we Lwowie po 200 złr. | [illegible] | [illegible] |
| Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Losy.* Za sztukę. | | |
| Losy miasta Krakowa | 16 50 | 17 50 |
| „ „ Stanisławowa | 26 25 | 28 — |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 14 25 | 15 — |
| „ „ węgier. „ „ | 9 10 | 9 60 |
| **Wiedeń** 16 marca. *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 80 70 | 80 90 |
| 4⅕% „ srebrna | 81 20 | 81 40 |
| 4% „ złota | 111 75 | 111 95 |
| 4% „ węgierska złota | 101 2 | 101 35 |
| 5% „ „ papier. | 89 3 | 89 50 |
| 3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 126 — | 127 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 133 — | 133 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 133 75 | 134 25 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 165 50 | 166 — |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 163 75 | 164 75 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 109 — | — — |
| Bukowińskie „ „ | 104 — | 105 — |
| Galicyjskie „ „ | 104 — | 104 75 |
| Morawskie „ „ | 107 25 | — — |
| Niższo-austryackie „ „ | 109 — | 110 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 — | — — |
| Salzburgskie „ „ | 105 20 | — — |
| Styryjskie „ „ | 105 50 | — — |
| Siedmiogrodzkie . . 7% „ | 104 — | 104 50 |
| Węgierskie „ „ | 104 — | 105 — |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 104 — | 104 50 |
| 5% Oblig. poż. kolejo. węgierska | 150 — | 151 — |
| 6% Renta węgierska złota | — — | — |
| 4½% Obli. „ „ (za Ostbahn). | 115 25 | 116 — |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . . 120 złr. | [illegible] | [illegible] |
| Boden-Credit . . . 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Credit-Anstalt dla Han. i Pr. . 160 „ | [illegible] | [illegible] |
| „ Bank węgier. | [illegible] | [illegible] |
| „ Bank Hipot. | [illegible] | [illegible] |
| Depositen-Bank . . . 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Escompt Gesell. niż.-austr. . 500 „ | [illegible] | [illegible] |
| Galic. Banku dla Hand. i Pra. 200 „ | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 869 — | 872 — |
| Unionbank . . . 100 „ | 216 — | 216 50 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 150 75 | 151 25 |
| Wied. Bankverein . . . 100 „ | 96 75 | 97 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 182 — | 182 50 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 386 — | 388 — |
| Elżbiety . . . 210 „ „ | — — | — — |
| Linz-Budweis . . . 200 „ „ | — — | — — |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | — — | — — |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2372 | 2378 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | — — | — |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 203 75 | 204 — |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 145 75 | 146 25 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 223 | 223 50 |
| Nordwest austr. . . . 200 „ „ | 162 25 | 163 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 158 25 | 159 75 |
| Rudolfa . . . 200 „ „ | 185 — | 185 50 |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 178 75 | 179 25 |
| Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „ | 243 — | 243 50 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 94 — | 94 50 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 249 50 | 250 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 168 50 | 169 — |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 165 — | 165 50 |
| „ Westb. . . . 200 „ „ | 166 50 | 167 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 4½% Boden Credit allg. złotem pła. | 126 50 | 127 50 |
| 4½% „ „ „ papier 50 lat | 101 — | 101 75 |
| 3% prem. Bod. Cred. allg. | 100 — | 100 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat | 99 — | 100 — |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | — — | 102 — |
| 6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat | 99 — | 99 25 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 75 | 101 25 |
| 5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 102 25 | 102 75 |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit | 101 50 | 102 25 |
| 4% „ Bank Hip. prem. | 104 — | 104 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . 300 złr. 5% | 97 25 | 99 75 |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ „ | 99 80 | 100 20 |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | 97 50 | — — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 109 — | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. | — — | — — |
| „ za 200 Mrk. nie op. | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½% | 100 — | 100 60 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 114 75 | — — |
| „ poż. 1876 r. . 100 złr. 5% | — — | — — |
| Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½% | — — | — — |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „ | 100 — | 100 5 |
| „ Jarosław 300 „ „ | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ 5% | 99 90 | 100 30 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 81 — | 81 50 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | 88 15 | 88 50 |
| „ III „ 1868 300 „ „ | — — | — — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Nordwestb. austr. . . 200 „ „ | 105 75 | 106 2 |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 103 40 | 103 90 |
| „ „ Em.1874 200 m. „ | — — | — — |
| Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „ | 90 50 | 91 — |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 m. „ | 124 — | — — |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „ | 98 — | 98 40 |
| Staatseisenbahn . . 500 fr. 3% | 198 10 | 198 60 |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 155 80 | — — |
| „ „ . 200 złr. 5% | 129 50 | 130 50 |
| Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „ | 102 30 | 102 80 |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 98 25 | 98 75 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 97 — | 98 — |
| „ Nordost . . . 300 „ „ | 98 20 | 98 70 |
| „ „ złotem . 200 „ „ | [illegible] | [illegible] |
| „ Westbahn . . . 200 „ „ | [illegible] | [illegible] |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . . . 100 | [illegible] | [illegible] |
| 5% Premiowe Miejskie . . 100 | [illegible] | [illegible] |
| 4% Węg. Instyt. Bodo. | [illegible] | [illegible] |
| 3% Węgierskie . . . 100 | [illegible] | [illegible] |
| „ Tureckie . . . 400 | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kredytowe . . . złr. 100 | 175 75 | 176 25 |
| Clary . . . złr. 42 | 43 75 | 44 25 |
| 4% Donau-Dampfsch. „ 105 | 113 50 | 114 — |
| Insbrucku. „ 20 | 19 50 | 20 50 |
| Keglewicha „ 10½ | 24 50 | 25 50 |
| Krakowskie „ 20 | 16 90 | 17 40 |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 | 47 25 | 47 75 |
| Palfy „ 42 | 42 50 | 43 50 |
| Rudolfa „ 10 | 19 — | 19 75 |
| Salma „ 42 | 55 — | 55 50 |
| Salzburgskie „ 20 | 22 50 | 23 50 |
| St. Genois „ 42 | 54 50 | 55 50 |
| Stanisławowskie „ 20 | 27 25 | — — |
| 4½% Tryesteńskie „ 105 | — — | 137 50 |
| 4% „ „ 50 | 68 — | 69 — |
| Waldsteina „ 20 | 34 25 | 35 25 |
| Windischgrätza „ 20 | 42 — | 43 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 6 — | 6 02 |
| 20 frankówki | 10 09 | 10 10 |
| Imperyały rosyjskie | 10 40 | 10 42 |
| Funty szterl. angielskie | 12 75 | 12 80 |
| Liry tureckie złote | 11 42 | 11 44 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 62 60 | 62 67 |
| Rubel papierowy za 100 | 114 25 | 114 50 |
| **Lwów** 15 marca. | | |
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | — — | 290 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 100 — | 101 — |
| 4% „ „ „ „ „ | 96 — | 97 — |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 100 — | 101 — |
| 4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie | 96 50 | 98 — |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | — — | — — |
| 5% Obligi kom. Banku krajo. galic. | 100 — | 101 — |
| 5% Obligi indemn. gal. 10% podat. | [illegible] | [illegible] |
| **Warszawa** 16 marca. | rub. kop. | rub. kop. |
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | [illegible] | [illegible] |
| 4% Listy likwidacyjne | [illegible] | [illegible] |

L. 468. **WYDZIAŁ** (698)

## Rady powiatowej krakowskiej

zawiadamia kontrybuentów podatkowych w powiecie krakowskim, iż rachunki kasowe Wydziału powiatowego za rok 1886 złożone są na 14 dni do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego.

Kraków, dnia 16 marca 1886 r.

## Rutynowany mężczyzna,

w **Dreznie** zamieszkały, z **wszelkiemi** dotyczącemi stosunkami jaknajlepiej obeznany — **życzy sobie** objąć **zastępstwo wielkich producentów drzewa lub tartaków.** — Rozległe znajomości, szczególnie w król. i prowincyi Saskiej, piękne polecenia — zważa się tylko na znaczny **korzystny związek.** — Łask. oferty pod **F. G. 7226** przyjmuje **biuro ogłoszeń Otto Maass w Wiedniu, I., Wallfischgasse 10.** [635-1-3]

## Licytacya

oryginalnych **win francuskich** i innych oraz **likierów** codziennie rano i popołudniu przy ul. Brackiej pod Nr. 1, wejście przez dziedziniec. [699-1-4]

## Plac pod budowę domu

od ul. Studenckiej, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 8, na dole. (718-1 3)

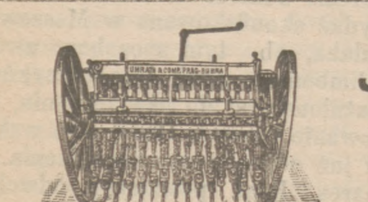
## WYNALAZEK

**nowych przyrządów odprowadzających dym i przewietrzających** z konduktorem lub bez niego. Celem wyzyskania tegoż poszukuje się **wspólnika z 15 do 30 tysiącami** złr. **Ogromny** zysk zapewniony. — Kto z Polaków wesprze polski wynalazek? — Oferty pod **„Le parvenu" E. Z. 7220** uprasza przesyłać do **Haasensteina & Voglera w Wiedniu.** [634-1-3]

## Machina parowa

o sile 40—50 koni, z ekspanzyjnem kołem szalonem i pompą do nasycania, kompletna, z kotłem **(Brouillirkessel),** z kompletną armaturą i garniturem do palenia, w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania za 2800 złr. Łask. oferty pod **„Dampfmaschine 10.000"** przyjmuje dom komisowy i wywozowy **K. Zelinka w Wiedniu,** III. Löwengasse Nr. 5. (691-1-3

## Siewniki drylowe



dla bardzo równego rozsiania nasienia, dostarczamy w największym wyborze bardzo trwale wykonane i po nader tanich cenach od 150 złr. wzwyż

**Umrath & Co.,** **fabryka machin rolniczych**

***Praga-Bubna.***

**Illustrowany katalog darmo i opłatnie.**

Główny skład dla Galicyi we LWOWIE przy ul. Grodeckiej l. 61 pod własną firmą. (696-1-12)

## Pierwsza krakowska fabryka sznurówek

*w Rynku, dom pp. Epstein, II. p.,*

poleca swoje wyborne wyroby, znane z eleganckiego, wygodnego kroju i trwałości na każdy wzrost odpowiednie, a podług ostatniej mody kaftaniczków zastosowane. Ceny stałe od złr. 2 do 25. (542-4 4)

## Cavalier

ogier 16 miary, skarogniady, z Radowiec, z matki Amati, pół krwi angielskiej, po ojcu „Cavalier" pełnej krwi angiel., stanowi w **Bierzanowie,** poczta Bierzanów, za 10 złr. i 1 złr. stajennego. (604-2-3)

Dra HARTMANNA

## „AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** ☛ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☚ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, I., Lobkowitzplatz 1.** (627-336)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

## PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr. 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, W. Redyka* i *Siedleckiego;* w Lwowie u p. p. *Mikolascha* i *Wiewiórskiego, Sklepińskiego* i *Beisera.* (143-14-13)

Nakładem moim wyszło

## Album wojska polskiego z 1831 r.

przedstawiające na 12-tu tablicach (folio) ówczesną armię naszą, podług rysunku pp. J. Kossaka, Eljasza i innych artystów. Do Albumu dołącza się spory poszyt treści literackiej.

**Cena za egzemplarz** starannie kolorowany wynosi z teką ozdobną **45 marek = 27 złr.,** z teką zwyczajną **40 marek = 24 złr.**

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie, jak i niżej podpisany wydawca i nakładca. (474-6-8)

**K. Kozłowski w Poznaniu, ul. Długa 8.**

## Rodowita Niemka

ewang. **z wyższ. wykształc.,** która była umieszczona przez kilka lat **w Paryżu i w Londynie,** władn. grunt. **jęz. franc.** i angielskim, poszukuje umieszczenia na pensyę 400 złr. (660-3 3)

**P. Teyssandier w Poznaniu.**

**Sie** können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [382 9-]

## Trawę miodową

*(Holcus lanatus)*

**własnej produkcyi,** świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż,** poczta **Łapanów,** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz dziesięciu korcy, jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Również sprzedaje

**konicz czerwony** czysty, bez kanianki, po 46 złr za 100 kilo wraz z workiem — i **konicz szwedzki** po 36 złr. za 100 kilo wraz z workiem.

Uprasza się wprost adresować, gdyż **zarząd nie utrzymuje składów.** (427 8 15)

## Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. **Le Perdriel** w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO. [142-16-52]

☛ **16-letnia sława!** ☚

**Przez lekarzy wypróbowany oraz za najlepszy uznany środek leczniczy dla**

## cierpiących na płuca,

**błednicę, niedokrewność, chorobę angielską, zołzy i rekonwalescentów** jest wyrabiany przez aptekarza **Herbabnego** w Wiedniu

### SYRUP WAPIENNO-ŻELAZISTY

**z podfosforanu wapna,** ☛ **którego nie należy zamieniać z naśladowaniami pod tąsamą lub podobną nazwą!** ☚ **Cena flaszki z objaśnieniem Dra Schweizera złr. 1·25, pocztą 20 ct.** więcej za opakowanie. (Połówek niema).

### Ostrzeżenie i wyjaśnienie!

☛ Żywy popyt o **mój syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna spowodował spekulacyę i chęć zysku do puszczenia w obieg naśladowań i oznaczyć je tąsamą nazwą albo przynajmniej główremi słowami wapno i żelazo. Przytem owi fabrykanci tych wyrobów wychwalają je jako oryginalne, a chociaż niedawno dopiero istnieją, przypisują im 20-letnie wypróbowanie.** Celem uchronienia publiczności od pomyłek zwracam uwagę, że **ja pierwszy przed 16 laty wytworzyłem i puściłem w obieg syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna i że wszelkie inne tąsamą lub podobną nazwę noszące wyroby są z pewnością naśladowaniami mojego rzeczywiście 16 lat wypróbowanego syropu wapienno-żelazistego.** Mają one tylko na oku wyzyskanie mojego pomysłu i wynalazku i dobrej sławy. **że tylko mój syrup wapienno-żelazisty jest oryginalnym wyrobem, który dobre skutki rzeczywiście posiada i jedynie zjednał** sobie ogólne uznanie lekarzy i publiczności. **Ponieważ jednak skutki takich naśladowań są zupełnie inne od skutków mojego prawdziwego wypróbowanego syropu wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna, a w wielu wypadkach po używaniu takich wyrobów okazały się nawet bardzo szkodliwe następstwa,** przeto ostrzegam przed ich zakupnem proszę **zawsze wyraźnie żądać: „Herbabnego syrup wapienno-żelazisty"**, uważać na obok wydrukowany na każdej flaszce **znak ochronny i pod żadnym pozorem nie dać się namówić do zakupna naśladowań.**

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

**Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (390-3 6)

## TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

### Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom II., 8o, 337 str. — Cena 3 złr.

TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dziennikarstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII. Epilog. — Dodatek. Na prowincyi.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**Główny skład w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.**

## KAPSUŁKI MATICO



PP. GRIMAULT i Ko Aptekarzy w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

*W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.*

W Krakowie w aptekach Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. [567-2-9]

## PAPIER FAYARD et BLAYN

**60 lat powodzenia** są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu **katarów, irrytacyi piersiowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odcisków i nagniotków pomiędzy palcami.** (361-8-)

We wszystkich aptekach. — Hurtownia sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

## ASTMY I KATARY

PECTORAL — CIGARETTES ESPIC — FUMIGATEUR

leczą się przez użycie Rurek zwanych

**FUMIGATEUR ESPIC**

***Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije*** — w PARYŻU

sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

We *LWOWIE* w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO. [141-16-26]

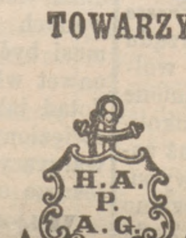
## „Hotel goldener Pfau"

**w Wiedniu,** II., Taborstrasse Nr. 10 **w Wiedniu.**

Pokoje od 70 cnt. zwyż 520-5-8

**Antoni Lutz,** właściciel hotelu.

### HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.



Bezpośrednia komunikacya pocztowa

pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,

pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,

pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,

pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.** 3 razy miesięcznie,

pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą **sposobność do podróżowania w kajutach i w średkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.**

Nr. 1045. [309-5-26]

Bliższej wiadomości udziela **Jan Mitschek,** spedytor w **Oderbergu,** dworzec kolei.

## VÉRITABLE BÉNÉDICTINE



PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

**Jeden z najlepszych likierów.**

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (570-3-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** u pp. ***A. Biasiona*** (Mika i Sp.), A. Hawełki, w cukierniach pp. E. Hendricha, F.K. Knowiakowskiego, P. Mauricio przedt. Rudolfi.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
*A. Legrand aîné*

## Austryacki przemysł w Bregenz.

W. Benger Söhne — DR. JAEGERS NORMAL WOLL SYSTEM — W. BENGER SÖHNE BREGENZ — Alleinig concessionirt — Rein Wolle — Prof. Dr. G. Jaeger

WOLL-REGIME.

Grösster Schutz gegen Kälte u. Hitze sind:

**Benger's** allein echte Normal-Unterkleider.



System Prof. Dr. Jaeger.

Prämiirt mit 5 goldenen Medaillen.

Illustrirte Kataloge gratis.

Alleinig von Prof. Dr. G. Jaeger concessionirt

W. BENGER SÖHNE, Bregenz.

**Jedyny koncesyonow. skład u M. BAYER & Co. w Krakowie.** (380 2 6

## Holenderski

CZYSTY ODTŁUSZCZONY PROSZEK KAKAOWY

firmy

**J. C. Blooker w Amsterdamie.**

**Główny skład** dla Austryi-Węgier ma **G. A. Ihle w Wiedniu, I, Kohlmarkt 4.**

Do nabycia w **Krakowie** u **Antoniego Hawełki,** we **Lwowie** u **A. Mańkowskiego.** (625-2 12)

## Agronom z Prus,

w średnim wieku, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady od 1. kwietnia lub też od św. Jana; posiada najchlubniejsze polecenia. Oferty pod lit. **L. J.** poste restante **Kraków.** (657 4-7)

## Bona Fröblowska

zaopatrzona **w chlubny patent,** władn. grunt. językiem niemieckim, poszukuje posady od 1 maja, na 150 złr. (662-3-3)

**P. Teyssandier w Poznaniu.**

## Zarząd dóbr Grodkowice,

*poczta Niepołomice,*

urządził **mleczarnię** według systemu szwedzkiego **Swartza** i dostarcza codziennie do Krakowa o godz. 6 rano nabiał w celu częściowej sprzedaży przy ulicy Brackiej pod Nr. 5, w Krakowie.

Urządzenie mleczarni, gatunek krów i sposób ich żywienia, dają wszelką gwarancyę nienagannego nabiału.

Dla domów prywatnych ogłasza się abonament na nabiał tygodniowy lub miesięczny, o którego bliższych warunkach można się dowiedzieć **w handlu pana T. Góreckiego w Rynku głównym, w Krakowie.** 610-48 )

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Kawa** | afryk. Mocca | surowa 5 kg. złr. | 4·50 |
| | Santos | „ „ „ „ | 4·75 |
| | Campinas | „ „ „ „ | 5·— |
| | Cuba | „ „ „ „ | 5·25 |
| | Portoriko | „ „ „ „ | 5·50 |
| | Jawa | „ „ „ „ | 6·— |
| | Ceylon | „ „ „ „ | 6·— |
| | Ceylon perłowa | „ „ „ „ | 6·50 |
| | arabska Mocca czysta | „ „ „ „ | 7·— |
| **Herbata** | Prósze (Grussthee) | ½ kg. c. | 60— 75 |
| | Congo, Kaysow | „ „ „ | 65— 80 |
| | Souchong | „ „ „ | 100—150 |
| | Pecco | „ „ „ | 150—200 |
| | rosyjska | „ „ „ | 200. |

**Kawior** **I. uralski, wielkoziarnisty,** ½ kg. złr. 1·50, 1 kg. złr. 2·75, 2 kg. 5 złr., **I. elbiański** ½ kg. złr 1·—, 1 kg. złr. 1·85, 2 kg. złr 3·50

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Sardynki w oliwie francuskie** | I. Phil. Can. w pusz. po | ½ kg. c. | 90 |
| | „ „ „ „ | ¼ „ „ | 50 |
| | II Gustalf lub Pell fr. | ½ „ „ | 60 |
| | „ „ „ „ | ¼ „ „ | 35 |
| | III Durand w puszkach | ¼ „ „ | 25 |

**Pstrągi** w oleju w pusz. po ⅝ kg. c. 75.

| | | |
|---|---|---|
| Łosoś amerykański | ½ kg. złr. | —·50 |
| Homary amerykańskie | „ „ „ | —·50 |
| Homary z Helgolandu | „ „ „ | —·60 |
| Homary świeże, żywe l. gotowane | „ „ „ | 1·25 |
| Węgorze w galarecie . w becz. po 5 | „ „ | 4·— |
| Węgórz wędzony za skrz. poczt. „ 5 | „ „ | 7·— |
| Anchovis Christiania . w becz. po 2 | „ „ | 1·— |
| Sardynki rosyjskie I. . „ „ 5 | „ „ | 1·50 |
| Rulada z ryb (Rollmops 30 szt. „ 5 | „ „ | 2·— |
| Sardele . . . w becz. „ 1 | „ „ | 1·50 |
| Śledzie I. holender. 25 szt. „ „ 5 | „ „ | 2·— |
| Śledzie II. norwegskie „ „ 5 | „ „ | 1·50 |
| Śledzie wędzone 30 szt. „ „ 5 | „ „ | 2·— |
| Bydlinki wędzone za skrz. poczt. „ 5 | „ „ | 2·— |
| Łosoś wędzony tylko po ½ ryby oddajemy około 2 kg. . za ½ | „ „ | 1·40 |
| Ryby morskie suche delikatne za 5 | „ „ | 2·— |

Ceny wymienione zawierają w sobie koszta za pocztowe w paczkach po 5 kilo.

Zapłata za zaliczką albo za gotówkę przy zamówieniu towarów. (668 2-2

**Reszka bracia** (Polacy) w ***Hamburgu,*** Reichenstrasse.

## Zegary wieżowe

różnej wielkości, wedle najnowszej konstrukcyi, dostarcza bardzo tanio za poręczeniem **F. Ks. Schneider, fabryka zegarów w Freudenthal,** w Szlązku austryackim. (646 4-10)

## Sukno

dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbek proszę zażądać. [578-2-]

**Skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm" w Bernie.**

## FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

### T. Bredta w Ottynii

**dostarcza maszyn do rąbania i rznięcia drzewa opałowego,** według najnowszego systemu, **z wielkiem wykonaniem.** (586-5-5)

### ELIXIR COCA Pa J. BAIN

jest jednym z najsilniejszych środków przywracających wyczerpane siły po długich słabościach i nadużyciach wszelkiego rodzaju. Toniczny i pożywny przywraca szybko i cudownie funkcye zwątlonych organizmów —

### WINO COCA Pa J. BAIN

jest specyalnie zastósowae dla Kobiet i dzieci w leczeniu *bladaczki, trudnego i mozolnego, trawienia, anemii,* etc.

**BAIN Bracia i FOURNIER**

w *Paryżu,* **43, *ulica Amsterdam*** i w głównych aptekach.

[140-17 24]

## Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

### Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [36-11-15]

## Osoba

19-letnia wykształcona, miłej powierzchowności, córka zacnych rodziców, uzdolniona w krawieczyźnie — poszukuje posady do dzieci lub towarzystwa starszej damy, albo do zarządu domu.

Adres: **W. W. 100 poste restante Kraków.** (706-2-2)

## Une Institutrice française

jeune, **diplômée, élevée au couvent,** musicienne médiocre, possédant **l'anglais** et **l'allemand,** très habile aux **ouvrages manuels;** placée depuis deux ans dans une grande maison en Posnanie, désire se replacer aux appointements de 500 florins. (661-3-3)

***P. Teyssandier*** à ***Posen.***

## Gouverneur

excell. référ. désire changer sa place. — „Drd B." bur. du journal. (652 3-)

## W parku Krakowskim

jest restauracya wraz z prawem cukierni, kawiarni, tudzież wyszynkiem wszelkich trunków i napoi, na bieżące lato do wydzierżawienia. — Wiadomość na miejscu lub w mieszkaniu *S. Rehmana* pod L. 36 przy ulicy Kopernika. (664 3 4)

## Apteki

w mieście obwodowem poszukuje się do wydzierżawienia za złożeniem wysokiej kaucyi. Łaskawe oferty pod lit. *P. L. 12* poste restante Dukla. (651-4-6)

## TRAWA MIODOWA

*(Holcus lanatus)*

nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. — Zamówienia uskutecznia **J. Balsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** [399-10 30]

## W domu pod l. 11 przy ul. Lubicz

naprzeciw kolei, jest do wynajęcia za przystępną cenę od 1 kwietnia **parterowe mieszkanie,** złożone z 7 dużych pokoi, wielkiej sali, obszernego przedpokoju, dwóch kuchen, mieszkania dla służby, piwnicy, oddzielnego strychu i ogrodu.

Wiadomość na miejscu lub w biórze wynajmu mieszkań ul. Wiślna, pałac Nr. 7. (595-3 3)

## Nasiona

buraków pastewnych we wszystkich gatunkach, marchwi pastewnej olbrzymiej, kukurudzy amerykańskiej „koński ząb" — oraz nasiona ogrodowe i warzywne, wszystkie świeże z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca **handel** (585-3-10)

**Edwarda Fuchsa w Krakowie.**

**Sadzonki i nasiona leśne** pewnej kiełkowatości, przesyła za zaliczką na łaskawe zamówienia **Leśnictwo Zassów p. Czarną.**

| **Nasiona:** | | | **Sadzonki:** | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| sosna | złr. 1·30 | za 1 funt | sosna | 1-let. złr. | —·60 | za 1000 sztuk |
| świerk | „ —·45 | | „ | 2 „ „ | 1·— | |
| modrzew | „ —·65 | | świerk | 1 „ „ | —·80 | |
| akacya | „ —·25 | | „ | 2 „ „ | 1·60 | |
| olszyna | „ —·45 | | modrzew | 1 „ „ | 1·— | |
| krategus | „ —·20 | | akacya | 1 „ „ | 3·— | |
| | | | dębina | 1 „ „ | 6·— | |
| | | | olszyna | 3 „ „ | 4·— | |
| (514-7 9) | | | brzoza | 3 „ „ | 5·— | |

## Kamienica

piętrowa obszerna, **z ogrodem,** w jednem z większych miast w Galicyi, jest z powodu słabości właściciela pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Cena przystępna. W ogrodzie można urządzić mleczarnię albo restauracyę, lub też wybudować oficyny.

Bliższa wiadomość w biurze komisowem i informacyjnem **Wł. Jaworskiego w Krakowie** przy ul. Grodzkiej l. 30. (76-4-)

## Wysadki chmielowe

rozsyła firma

**L. Löbl w Zateczu** (Saaz)

z najlepszych pól, dobrze asortowane, tysiąc z opakowaniem 8 złr. 50 cent. [573-3 3]

O wczesne zamówienie uprasza.

**Na post** wysyłam w paczkach pocztowych **Klippfisch** suszony po 30 cnt. za ½ kilo; **śledzie** w pięcio-kilowych paczkach za złr. 1·60 i złr. 2·20. (643 2-4)

**Mich. St. Bury w Altonie.**

## Markus Janz

fabrykant broni (711-2-3)

**w Ressnig, poczta Ferlach w Karyntyi,**

przyjmuje do naprawy wszelkie strzelby, również wyrabia nowe strzelby według każdego kształtu.

*Cenniki darmo i opłatnie.*

## Jaja wylęgowe.

Zamówienia na nie przyjmuję na mój **medalami państwowemi** i **zaszczytnemi** odznaczony **drób rasowego chowu** jak: kury, kaczki, gęsi, perłówki, indyki, pawie i bażanty. Cenniki darmo i opłatnie. (180 3-11)

***E. Schneckenburger w Wiedniu,*** V., Hartmanngasse Nr. 1.

Uzcionkami Drukarni „Czasu." — Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. — Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakciński.*